Nr. 18. WARSZAWA, 15. września 1928 r. Rok III.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248. Telefon nr. 102-74

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi w ostatniem czteroleciu.

Zamieszczane systematycznie na łamach „Rolnika Ekonomisty" zestawienia obrotu artykułami rolniczemi w handlu zagranicznym nie odzwierciadlają z zupełną ścisłością roli, jaką te artykuły odgrywają w naszym obrocie towarowym z zagranicą, gdyż są one opracowywane na podstawie danych publikowanych w Wiadomościach Statystycznych, w których są wyodrębniane jedynie ważniejsze artykuły. Rzeczywisty udział produktów rolniczych w obrocie handlowym z zagranicą wyraża się zatem zarówno w wywozie jak i przywozie w liczbach nieco wyższych od tych, jakie podajemy w naszych zestawieniach. Różnice te nie są jednak zbyt poważne tak, że ogłaszane przez nas dane ilustrują dość dokładnie udział rolnictwa w naszym eksporcie i imporcie. Przyjęta przez nas metoda zestawiania bilansów nie według lat kalendarzowych, ale według lat gospodarczych, posiada przytem tę zaletę, że pozwala na uchwycenie związku, jaki zachodzi pomiędzy zbiorami a obrotami handlowemi artykułami rolniczemi w danym roku gospodarczym.

W poprzednim zeszycie Rolnika Ekonomisty ogłosiliśmy zestawienie handlu zagranicznego głównemi artykułami rolniczemi za rok gospodarczy 1927/28. Rozporządzamy więc w ten sposób materjałem liczbowym zestawionym według tych samych metod dla czterech ostatnich lat gospodarczych. Jest to zatem materjał, którego analiza może rzucić pewne światło na zdolności eksportowe naszego rolnictwa, na charakter i tendencje tego eksportu. Tej analizie poświęcić pragniemy niniejszy artykuł.

Pierwszem pytaniem, jakie się nasuwa, jest udział artykułów rolniczych w ogólnym obrocie towarowym Poski z zagranicą. O ile idzie o wywóz, to odpowiedź na to pytanie jest rzeczą względnie łatwą, gdyż podział eksportowanych z Polski towa-

rów na rolnicze i nierolnicze nie jest połączony z wielkiemi trudnościami. Tak więc do kategorji artykułów rolniczych zaliczamy produkty pochodzenia roślinnego, produkty pochodzenia zwierzęcego, wytwory przemysłu rolnego oraz drzewo obrobione i nawpółobrobione. Udział tych czterech grup artykułów rolniczych w ogólnym wywozie ilustrują dane liczbowe zestawione w tablicy Nr. 1.

Tablica I.

Wywóz ogólny i rolniczy w miljonach złotych:

	1924—25	1925—26	1926—27	1927—28
Wywóz ogólny	2.139	2.130	2.483	2.499
%	100,0	100,0	100,0	100,0
Wywóz rolniczy	1.055	1.254	1.310	1.483
%	49,3	58,9	52.8	59,4
Produkcja roślinna	162	332	194	192
%	7,6	15,6	7,8	7,7
Produkcja zwierzęca	364	392	426	561
%	17,0	18,4	17,2	22,5
Przemysł rolny	226	203	227	166
%	10,5	9,5	9,1	6,6
Drzewo	303	326	463	564
%	14,2	15,4	18,7	22,6
Wywóz produkcji rolniczej	1085	876	1173	1016
%	50,7	41,1	47,2	40,6

Tablica ta wskazuje przedewszystkiem, że ogólny wywóz w poszczególnych latach gospodarczych wynosił 2.139, 2.130, 2.483 i 2.499 miljonów złotych. W pierwszych dwuch latach ogólne sumy wywozu są prawie identyczne, to samo stwierdzamy i dla dwuch następnych lat. W ostatnim dwuletnim okresie ogólna suma wywozu jest jednak znacznie wyższa od odpowiednich sum poprzedniego dwulecia. Wartość wywozu artykułów rolniczych wynosiła 1.055, 1.254, 1.310 i 1.483 miljony złotych, co w stosunku procentowym do ogólnej sumy wywozu wynosi 49,3%, 58,9%, 52,2% i 59,4%. Wybitny wzrost eksportu rolniczego w roku gospodarczym 1925/26 jest bezpośrednim skutkiem wyjątkowego urodzaju osiągniętego w 1925 r. Eliminując wpływ tego czynnika, który wyraził się przedewszystkiem w podniesieniu eksportu produktów roślinnych z 7% do 15% ogólnej sumy całego eksportu, i zmniejszając zatem udział produktów rolniczych w ogólnym eksporcie z 58,9% na 50,9%, stwierdzamy dla całego analizowanego cztero-

lecia stały i systematyczny wzrost udziału eksportu rolniczego w ogólnym eksporcie Polski. Powstawać przytem może pytanie, czy ten stosunkowy wzrost eksportu rolniczego jest istotnie wyrazem wzrostu produkcji rolniczej, czy też jest wynikiem zwiększonego eksportu drzewa, który w ostatnich latach zwłaszcza przybrał bardzo znaczne rozmiary. Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, wyeliminujemy z ogólnej sumy eksportu rolniczego eksport produktów drzewnych i wówczas udział wytworów produkcji roślinnej, zwierzęcej i przemysłu rolnego w ogólnym wywozie będzie wynosił dla poszczególnych lat 35,1%, 43,5% względnie 35,5% (zniwelowanie wpływu wyjątkowego urodzaju), 44,1% i 36,8%. Dane te wykazują, że nawet po pominięciu przybierającego nadmierne bodaj rozmiary eksportu drzewa eksport produktów rolniczych wzrasta nietylko w liczbach bezwzględnych, lecz również i w stosunku do ogólnej sumy wywozu. Świadczy to wymownie o tem, że nasza produkcja rolnicza pomimo niesprzyjających warunków rozwojowych, jakie dla rolnictwa przez czas dłuższy panowały, rozwija się i wzrasta w tempie szybszem od wzrostu wewnętrznego spożycia, że daje z roku na rok wartościowo coraz większe nadwyżki eksportowe. O ile idzie natomiast o eksport nierolniczy, to w tej dziedzinie nie obserwujemy bynajmniej tej powolnej lecz stałej tendencji rozwojowej, jak to stwierdziliśmy w eksporcie rolniczym. Wartość wywozu artykułów nierolniczych, a więc wszystkich wytworów produkcji górniczej, przemysłowej, rękodzielniczej wynosiła w poszczególnych latach w stosunku do ogólnej wartości wywozu 50,7%, 41,1%, 47,2%, 40,6%.

Udział eksportu produkcji nierolniczej w naszym wywozie spada zatem z roku na rok. Eksport produktów nierolniczych nietylko nie wykazuje zdolności rozwojowych, lecz przeciwnie zdradza nawet wyraźną tendencję do kurczenia się. Wartość eksportu nierolniczego w r. 1924/25 wynosiła 1.085 w następnych zaś latach 876, 1.173 i 1.016 miljonów złotych. Jeżeli zatem wyeliminujemy wpływ niezwykle pomyślnej konjunktury dla eksportu węgla, wytworzonej na skutek strejku węglowego w Anglji, co wypłynęło silnie na podniesienie wartości eksportu nierolniczego w r. 1926/27, to możemy stwierdzić, że eksport nierolniczy w okresie trzech ostatnich lat był niższym od eksportu w r. 1924/25. O ile zatem produkcja rolnicza wykazuje dużą żywotność, zdolność do ekspansji eksportowej i wytrzymałość wobec konkurencji na rynkach zewnętrznych, to przeciwnie ze stanowiska eksportu stwierdzamy w produkcji górniczej i przemysłowej zupełny zastój i słabość w walce konkurencyjnej na rynkach międzynarodowych.

Wzrost ogólnego eksportu Polski, jaki się uwydatnia w ciągu dwuch ostatnich lat w porównaniu z poprzedzających okresem dwu-

letnim, należy więc całkowicie zapisać na dobro rachunku pracy i energji rolnika polskiego.

Określenie roli artykułów rolniczych w naszym imporcie jest znacznie trudniejsze przedewszystkiem z tego względu, że brak nam ścisłych kryterjów do zaliczania przywożonych towarów do kategorji rolniczych lub nierolniczych. Tak np. bawełna jest niewątpliwie artykułem pochodzenia rolniczego, gdybyśmy jednak mieli zaliczać bawełnę i inne podobne produkty do kategorji artykułów rolniczych, to w takim razie nie moglibyśmy dać odpowiedzi na pytanie przedewszystkiem nas zajmujące, a mianowicie, w jakim zakresie rolnictwo nasze zaspakaja potrzeby konsumcyjne kraju w zakresie tych artykułów, które rolnictwo nasze jest w stanie wyprodukować. Dążąc do wyjaśnienia tego pytania, nie uwzględnialiśmy w naszem zestawieniu t. zw. „importu rolniczego" towarów, które są niewątpliwie produktami rolniczemi, ale które, jak np. bawełna, nie są i nie mogą być u nas produkowane. Zaliczaliśmy natomiast do importu rolniczego te artykuły, które rolnictwo nasze produkuje, względnie surogaty tych artykułów.

Tablica II.

Przywóz w miljonach złotych:

	1924/25 r.	1925/26	1926/27	1927/28
Obrót ogólny	3.267	1.345	2.482	3.299
%	100,0	100,0	100,0	100,0
Produkcja roślina, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna — razem	24,9%	13,8%	25,0%	21,0%
Produkcja roślinna	7,8%	4,3%	12,9%	10,3%
Produkcja zwierzęca	8,0%	8,3%	11,0%	9,8%
Przemysł rolny	9,1%	1,2%	1,1%	0,9%
Drzewo	—	—	—	—

Ogólna wartość importu Polski z zagranicy ulega z roku na rok znacznie większym wahaniom od wartości eksportu, wynosząc w poszczególnych latach omawianego czasokresu, jak to wynika z tablicy Nr. 2, 3.267, 1.345, 2.482 i 3.299 milj. złotych. Przywóz rolniczy w poszczególnych latach wynosił zaś: 813, 186, 621 i 694 miljony, co w stosunku procentowym do ogólnej sumy przywozu wynosi 24,9%, 13,8%, 25% i 21%. O ile zatem w wywozie artykuły rolnicze stanowią blisko 60% ogólnej sumy eksportu w ostatnim roku, wykazując przytem stałą tendencję w kierunku wzrostu, o tyle w imporcie stanowią one znacznie niższy odsetek. Z górą ³/₄ naszego importu składa się z towarów,

które nie są produkowane przez nasze rolnictwo. Porównanie liczb przywozu i wywozu rolniczego w omawianych latach stwierdza, że bilans handlowy obrotu artykułami rolniczemi kształtuje się stale, wyraźnie na naszą korzyść.

Import artykułów rolniczych w absolutnych liczbach był najwyższym w r. gospodarczym 1924/25, co było bezpośredniem następstwem nieurodzaju 1924 r. Najniższym zaś był import w następnym roku gospodarczym, co zawdzięczamy wysoce pomyślnym zbiorom 1925 roku.

Przechodząc do charakterystyki importu rolniczego, podnieść przedewszystkiem należy, że drzewa do Polski nie przywozimy prawie wcale, lub też przywozimy je w tak nieznacznych ilościach, że pozycja ta nie jest uwzględniana w pozycjach ogłaszanych przez G. U. S. Produkty pochodzenia roślinnego stanowią w poszczególnych latach 7,8% 4,3%, 12,9%, 10,3% ogólnej sumy przywozu. Przy analizie tych liczb rzuca się w oczy przedewszystkiem nikły udział produktów roślinnych w ogólnym imporcie w roku gospodarczym 1924/25, gdy tymczasem wobec nieurodzaju w 1924 roku należało sądzić, że właśnie w tym okresie import produktów roślinnych winien być wysoki. Wytłumaczenie tej zagadki znajdziemy jednak łatwo, gdy zwrócimy uwagę na liczby określające udział wytworów przemysłu rolnego w ogólnych liczbach importu, wynoszący 9,1%, 1,2%, 1,1% i 0,9% ogólnej sumy przywozu. Dane te wskazują, że przywóz wytworów przemysłu rolnego w ostatnich trzech latach stanowił bardzo nieznaczny odsetek ogólnej sumy naszego przywozu, nie ulegając z roku na rok większym wahaniom. Natomiast przywóz tych artykułów jest wybitnie wysokim w roku gospodarczym 1924/25, co tłumaczy się tem, że na skutek obniżonej demagogicznemi względami stawki celnej na produkty mączne pokrywaliśmy wówczas niedobór zbóż dużym przywozem mąki, co zarazem zmniejszało wybitnie import surowców pochodzenia roślinnego. W następnych latach, na skutek podniesienia stawki celnej na mąkę, sprowadzamy już nie produkty mączne, lecz zboże. Co się tyczy wreszcie udziału produktów zwierzęcych w ogólnej sumie importu, to udział ten ulega małym stosunkowo wahaniom, wynosząc w poszczególnych latach 8,0%, 8,3%, 11,0% i 9,8% ogólnej sumy przywozu.

Przechodząc do szczegółowej analizy przywozu i wywozu pierwszej grupy produktów roślinnych, stwierdzamy, że wartość wywozu tych produktów w poszczególnych latach wynosiła 162, 332, 194 i 192 milj. złotych, gdy tymczasem przywóz wynosił 255, 57, 321 i 339 miljonów. Wartość wywozu przewyższała wartość przywozu jedynie w roku gospodarczym 1925/26 dzięki wybitnie wysokiemu urodzajowi

1925 roku. W pozostałych trzech latach bilans handlu produktami roślinnemi zamyka się saldem biernem.

Najważniejszą pozycję w obrocie produktami roślinnemi stanowią zboża. Dane charakteryzujące obrót czterema głównemi zbożami przedstawiono w tablicy III-ej, podając dla każdego roku ilości przywozu i wywozu poszczególnych zbóż, przewyżkę przywozu nad wywozem, względnie wywozu nad przywozem oraz produkcję danego zboża dla zobrazowania związku zachodzącego pomiędzy produkcją a zapotrzebowaniem wewnętrznem kraju.

Tablica III.

Obrót zbożami w 4-ch latach gospodarczych *) w 1000 tonn.:

RODZAJ ZBOŻA	1924—25				1925—26			
	Produkcja 1924 r.	Przywóz	Wywóz	Saldo	Produkcja 1925 r.	Przywóz	Wywóz	Saldo
pszenica	884	514	—	—514	1576	18	143	+125
żyto	3654	134	48	— 86	6534	2	343	+341
jęczmień	1208	5	94	+ 89	1677	1	169	+168
owies	2412	80	—	— 80	3311	5	93	+ 88
	1926—27				1927—28			
	Produkcja 1926 r.	Przywóz	Wywóz	Saldo	Produkcja 1927 r.	Przywóz	Wywóz	Saldo
pszenica	1281	240	19	—221	1476	242	6	—236
żyto	5011	126	87	— 39	5688	106	9	— 97
jęczmień	1555	3	93	+ 90	1634	3	67	+ 64
owies	3050	44	8	— 36	3390	24	10	— 42

Tablica ta wykazuje, że wywóz pszenicy przewyższa przywóz jedynie w wyjątkowo urodzajnym roku gospodarczym 1925/26. Natomiast w pozostałych latach przywóz stale przewyższa wywóz. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przewyżka przywozu nad wywozem pszenicy wyniosła w ostatnim roku gospodarczym 1927/28 236 tys. tonn, a więc więcej, niż w roku poprzedzającym, gdy saldo bierne obrotu pszenicą wyniosło tylko 221 tys. tonn pomimo, że zbiór pszenicy w r. 1927 według danych naszej statystyki był o 195 tys. tonn wyższym od zbioru 1926 r. Jeżeli zatem nasza statystyka zbiorów odpowiada rzeczywistości, to należałoby wnosić, że jesteśmy świadkami

*) Mąka została doliczona do właściwych zbóż w stosunku 65 kg. mąki = 100 kg. zboża.

zjawiska bardzo znacznego wzrostu spożycia pszenicy, znacznie wyż=szego w ostatnim roku gospodarczym od spożycia w ubiegłych trzech latach. Nadmiar żyta mieliśmy również tylko w wysoce urodzajnym roku 1925/26. Wywieźliśmy 341 tys. tonn. W pozostałych latach przy=wóz żyta stale przewyższa wywóz. W ostatnim roku gospodarczym saldo przywozowe żyta było wyższe niż w roku poprzedzającym po=mimo, że według naszej statystyki urodzaje żyta w r. 1927 były wyższe o 600 tys. tonn zgórą w porównaniu z urodzajem roku 1926, co również, jak przy pszenicy, świadczyłoby o wzroście zdolności konsumcyjnej kraju. Jęczmień jest naszym stałym artykułem wywozowym i wywóz w każdym z czterech poszczególnych lat przewyższa przywóz. W ostat=nim roku gospodarczym wywóz jęczmienia był jednak niższym, niż w jakimkolwiek z lat poprzednich, pomimo że według statystyki naszej zbiór jęczmienia w r. 1927 mało ustępował zbiorowi w wybitnie uro=dzajnym roku 1925. Co do owsa, to wywóz był większy od przywozu jedynie w urodzajnym roku 1925/26, w pozostałych latach przywóz przewyższał wywóz. W ostatnim roku gospodarczym przywóz jest nieco większym niż w roku poprzednim, pomimo że zbiór roku 1927 był znacznie większy niż w r. 1926.

Obliczając ogólny obrót poszczególnemi zbożami w ciągu całego czterolecia, dochodzimy do wniosku, że dla pszenicy przewyżka przy=wozu nad wywozem wynosiła w tym okresie 846 tys. tonn, a dla owsa 42 tys. tonn, dla jęczmienia przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła zaś 411 tys. tonn, a dla żyta 119 tys. tonn. A zatem przy dzisiejszym stanie produkcji rolniczej Polska należy do krajów impor=tujących pszenicę, a natomiast produkuje wyraźny nadmiar jęczmie=nia. Co się tyczy owsa i żyta, to stoimy na granicy samowystarczal=ności, gdyż nadwyżki przywozu nad wywozem względnie wywozu nad przywozem w poszczególnych latach, jakkolwiek wywierają wybitny wpływ na ceny, są jednak znikome w stosunku do ogólnej produkcji tych zbóż.

Wartość obrotu czterema głównemi zbożami charakteryzują dane liczbowe zgrupowane w tablicy IV=ej. Wartość wywozu prze=wyższa wartość przywozu jedynie w urodzajnym roku 1925/26, dając saldo czynne w wysokości 232 milj. zł. W pozostałych trzech latach obrót zbożami zamyka się saldem ujemnem, które dochodzi do naj=większych rozmiarów w nieurodzajnym roku 1924/25, wynosząc 325 miljonów złotych. W ostatnich dwuch latach średnio urodzajnych przewyżka przywozu nad wywozem wynosi 123 i 151 milj. zł. O ile idzie o poszczególne zboża, to saldo bierne obrotu pszenicą i mąką pszenną w okresie czterech lat wyniosło 457 milj. zł. Przewyżka przy=wozu nad wywozem żyta, mąki żytniej i owsa jest stosunkowo nie=

znaczna. stanowiąc w okresie lat czterech 24 i 29 milj. złotych. Co do jęczmienia natomiast, to wartość wywozu przewyższa wartość przywozu o 143 milj. złotych. Ogółem zatem obrót zagraniczny czterema głównemi zbożami w ciągu całego omawianego okresu obciążył nasz bilans płatniczy sumą 368 miljonów złotych.

Tablica IV.

Przywóz czterech głównych zbóż — wartość w miljonach złotych:

Rodzaj zboża	1924—25	1925—26	1926—27	1927—28	Przewyżka przywozu (—) wzgl. wywozu (+) za 4 lata
pszenica i mąka pszenna . . .	267,0	9,9	127,6	127,4	—457,3
żyto i mąka żytnia	66,0	0,6	54,4	53,8	—24,3
jęczmień . . .	2,5	0 2	1,3	1,2	+142,9
owies	36,1	1,8	15,9	9,5	—29,1
Razem	371,6	12,5	199,2	191,9	
Saldo	—	231,8	—	—	—367,7

Wywóz czterech głównych zbóż — wartość w miljonach złotych:

Rodzaj zboża	1924-25	1925—26	1926—27	1927—28
pszenica i mąka pszenna	0,3	61,5	9,5	3,3
żyto i mąka żytnia .	14,8	101,8	29,6	4,3
jęczmień	31,1	53,8	34,2	29,1
owies	0,05	27,2	2,9	4,0
Razem	46,25	244,3	76,2	40,7
Saldo	325,3	—	123,0	151,2

Poza omówionemi wyżej czterema głównemi zbożami do grupy zbóż należą jeszcze gryka, ryż i kukurydza. Dane, dotyczące obrotu ilościowego i wartościowego temi artykułami, zestawiono w tablicy V. Dane te wskazują, że gryka jest dla Polski artykułem eksportowym. Wywóz gryki w okresie pierwszych trzech lat gospodarczych wahał się w granicach od 15 do 20 tys. tonn rocznie wartości od 4,9 milj. do 5,9 miljona złotych. W ostatnim roku gospodarczym 1927/28 eksport ten zmniejszył się do 5 tys. tonn, a wartość jego zredukowała się do 2,1 milj. zł.

Ryż, który musi być traktowany jako surogat zboża, jest stale przywożonym z zagranicy. Przywóz ten wynosił 82, 23, 57 i 98 tys. tonn repr. wartość 60,1, 14,6, 40,6 i 63,2 miljonów złotych. Ryż stanowi zatem bardzo poważną pozycję naszego przywozu, wynoszącą w ostat-

nim roku gospodarczym blisko 10% ogólnej sumy przywozu rolniczego. Import ryżu ilościowo jest ściśle związany z wysokością urodzajów zbóż w kraju naszym i poziomem cen na rynku wewnętrznym. W roku gospodarczym 1925/26, gdy eksportowaliśmy zboże prawie przez rok cały, gdy na skutek tego ceny na naszym rynku wewnętrznym trzymały się na poziomie niższym od poziomu zagranicznego, import ryżu był znacznie niższym niż w pozostałych trzech latach.

Przywóz kukurydzy w poszczególnych latach wynosił 47, 12, 120, 72 tys. tonn wartości 19,4; 3,5; 34,5 i 25,0 miljonów złotych. Kukurydzę importujemy częściowo jako produkt żywnościowy, spożywany przez ludność Małopolski Wschodniej, głównie zaś jako artykuł pastewny. Przywóz kukurydzy pozostaje zatem w związku z urodzajem zbóż i pasz. W urodzajnym roku 1925/26 przywóz kukurydzy był bardzo nieznaczny.

Tablica V.

Przywóz i wywóz gryki, ryżu i kukurydzy:

	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
Gryka				
przywóz . . . . . 1000 t.	—	—	—	—
wywóz . . . . . "	15	20	18	5
wartość w milj. zł . . .	4,9	5,6	5,9	2,1
Ryż				
przywóz . . . . w 1000 t.	82	23	57	98
wywóz . . . . " " "	—	—	—	—
wartość w milj. zł	60,1	14,6	40,6	63,2
Kukurydza				
przywóz . . . . w 1000 t.	47	12	120	72
wywóz . . . . " " "	—	—	—	—
wartość w milj. zł	19,4	3,5	34,5	25,0

Dalszą grupę w wywozie naszym stanowią rośliny strączkowe, a mianowicie groch i fasola (Tablica VI). Wywóz grochu w poszczególnych latach wynosił 12, 21, 22 i 23 tys. t.; wywóz fasoli — 25, 18, 18 i 23 tys. tonn. Sumując obrót tych roślin, stwierdzamy stały i konsekwentny wzrost wywozu tych artykułów. Wartość tego wywozu w poszczególnych latach wynosiła 14,1; 16,5; 21,2 i 28,6 milj. zł.

Nasiona (patrz tabl. VII) są przedmiotem zarówno naszego wywozu jak i przywozu. Wywozimy przedewszystkiem nasiona roślin pastewnych i traw, dalej nasiona oleistych, wreszcie nasiona buraków cukrowych. Ilościowo ta ostatnia pozycja jest stosunkowo nieznaczna, ale posiada duże znaczenie ze względu na to, że jest to produkt wysoce

szlachetny i wartościowy, wytrzymujący zwycięsko konkurencję na rynkach światowych z produkcją niemiecką. Wywóz nasion w poszczególnych latach wynosił ogółem 67, 69, 57 i 76 tys. tonn wartości 12, 11, 23 i 28 milj. złotych. Uwydatnia się więc wyraźna tendencja do wzrostu tej pozycji wywozowej, która mieści w sobie bardzo szerokie możliwości rozwojowe, gdyż przy zwróceniu przez naszych hodowców baczniejszej uwagi na uszlachetnienie produkcji nasion roślin pastewnych i traw eksport tych produktów może przybrać znacznie większe rozmiary, wzrastając jednocześnie wybitnie w swej wartości.

Tablica VI.

Wywóz strączkowych:

	1924—25	1925—26	1926—27	1927—28
Groch w 1000 t.	12	21	22	23
fasola „	25	18	18	23
Razem „	37	39	40	46
Wartość w milj. zł.	14.1	16,5	21,2	28,6

Przedmiotem naszego importu są nasiona roślin pastewnych i traw w ilościach bardzo nieznacznych oraz nasiona oleiste, głównie nasiona lnu importowane z przyległej do naszej granicy rep. Sowieckiej. Import nasion w poszczególnych latach wyraża się nast. liczbami 12, 11, 23, 28 tys. tonn o wartości 14, 9, 16 i 20 milj. złotych. Import ten zarówno ilościowo jak i wartościowo jest niższym od eksportu, saldo obrotu nasionami układa się więc dla nas stale dodatnio.

Tablica VII.

Obrót nasionami w 1000 tonn:

	1924—25		1925—26		1926—27		1927—28	
	wywóz	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz	przywóz	wywóz	przywóz
Rośliny past. i trawy	40	2	38	3	40	1	47	1
buraki cukr.	2,7	—	3,0	—	4,0	—	3,9	—
oleiste	15	10	28	9	13	22	26	28
Ogółem	57,7	12	69,0	12	57,0	23	76,9	29
Wartość w milj. zł	45,7	14,5	42,2	9,3	49,2	16,9	72,5	20,4

Dodatnią pozycję naszego bilansu stanowią rośliny włókniste, mianowicie len i konopie wywożone częściowo w postaci słomy, częściowo w postaci włókna. (Patrz tabl. VIII). Wywóz tych artykułów

ilościowo nie ulega poważniejszym wahaniom. W roku 1924/25 wywieźliśmy lnu i konopi razem 21 tys. tonn, w r. 1925/26 — 19 tys. tonn, w r. 1926/27 wywóz lnu wyniósł 15, a wywóz konopi 3 tys. tonn, wreszcie w ostatnim roku 1927/28 eksportowaliśmy 16 tys. t. lnu i 4 tys. tonn konopi. Wartość wywozu w poszczególnych latach wynosiła: w I-ych dwuch latach dla obu produktów 25,0 i 19,7 milj. zł., w ostatnich zaś 2 latach — wywieziony len reprezentował wartość 11,6 i 16,7, a konopie — 2,0 i 3,7 milj. złotych. Wobec słabej podaży lnu na rynku światowym eksport lnu mógłby się rozwinąć bardzo poważnie, zwiększając jednocześnie znacznie swą wartość, przy bardziej racjonalnej organizacji przerobu i handlu.

Tablica VIII.

Eksport roślin włóknistych w 1000 tonn:

	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
Len	21	19	15	16
Konopie			3	4

Wartość w miljonach złotych:

Len	25,0	19,7	11,6	16,7
Konopie			2,0	3,7

Obroty pozostałemi produktami roślinnemi, odgrywające poważniejszą rolę w naszym handlu zagranicznym, zestawiliśmy w tablicy Nr. IX.

Z artykułów wywozowych należy przedewszystkiem wymienić ziemniaki, których eksport w poszczególnych latach wynosił 215, 61, 147 i 101 tys. tonn wartości 14,7, 3,3, 14,5 i 8,9 milj. zł. Rozmiary tego eksportu nie pozostają w żadnym stosunku do wysokości zbiorów, które wynosiły w roku 1924 — 26,9, w r. 1925 — 29,1, w r. 1926 — 24,9 i 1927 31,8 milj. tonn. W ostatnim roku gospodarczym eksport był niższym od eksportu poprzedzającego roku, podczas gdy zbiór ziemniaków w r. 1927 był znacznie wyższy od zbioru 1926 r. O wysokości eksportu ziemniaków decyduje więc układ cen na rynku niemieckim i polityka handlowa rządu niemieckiego.

Coraz poważniejszą rolę w naszym eksporcie zaczyna odgrywać chmiel. Eksport chmielu w poszczególnych latach wynosił 0,4, 0,5, 1,1, 1,7 tys. tonn. W ciągu lat czterech eksport wzrósł zatem czterokrotnie. Wartość tego eksportu w poszczególnych latach wynosiła 6,9, 7,5, 13,1 i 15,9 milj. zł.

Stałym przedmiotem naszego eksportu jest również wiklina, której eksport w poszczególnych latach utrzymuje się na tym samym mniej więcej poziomie, wynosząc 10, 9, 12 i 10 tys. tonn. Wartość wywożonej wikliny z powodu spadku cen wykazuje wyraźną tendencję zniżkową, wynosząc dla poszczególnych lat 6,5, 3,8, 2,9 i 3,1 milj. zł.

Tablica IX.
Inne produkty roślinne.

W y w ó z.

		1924—25	1925—26	1926—27	1927—28
Ziemniaki	1000 tonn	215	61	147	101
	milj. zł.	14,7	3,3	14,5	8,9
Chmiel	1000 tonn	0,4	0,5	1,1	1,7
	milj. zł.	6,9	7,5	13,1	15,9
Wiklina	1000 tona	10	9	12	10
	milj. zł.	6,5	3,8	2,9	3,1
		P r z y w ó z			
Cebula	1000 tonn	13	13	15	3
	milj. zł.	6,5	4,1	4,6	1,1
Śliwki	1000 tonn	8	4	7	10
Cytryny . . . . . Pomarańcze	1000 tonn	35	14	17	16
Orzechy, migdały, korzenie	1000 tonn	11	4	4	5
Śliwki	milj. zł.	—	—	8,0	11,4
Cytryny . . . . . Pomarańcze . . .	milj. zł.	56,0	22,9	11,6	12,8
Orzechy, migdały, korzenie	milj. zł.	—	—	13,3	19,5

W przywozie produktów pochodzenia roślinnego poważniejszą pozycję stanowi cebula, głównie włoskiego pochodzenia. Import tego artykułu wynosił w poszczególnych latach — 13, 13, 15 tys. tonn, redukując się w ostatnim roku gospodarczym do 3 tys. tonn. Wartościowo przywóz ten wynosił 6,5. 4,1, 4,6 i 1,1 miljonów złotych.

Następną pozycją przywozową są śliwki, cytryny, pomarańcze, orzechy, migdały i korzenie. Import śliwek wynosił 8,4, 7 i 10 tys. tonn. import cytryn i pomarańcz 35, 14, 17 i 16 tys. tonn, import orzechów, migdałów i korzeni 11, 4,4 i 5 tys. tonn. Wartość tego importu wynosiła zaś 56,0 22,9, 32,9 i 43,7 milj. zł.

Obrót wytworami produkcji zwierzęcej wykazuje stały wzrost naszego eksportu, którego wartość wynosiła w poszczególnych latach 364,4, 392,3, 426,4 i 561,3 milj. złotych. W przeciwieństwie do eksportu,

który ma stałą tendencję rozwojową, import ulegał z roku na rok znacznym wahaniom, wynosząc w poszczególnych latach 262,5; 111,5; 272,8 i 324,8 milj. zł. Saldo obrotu produktami zwierzęcemi kształtuje się zatem stale na naszą korzyść, wynosząc 101,9, 280,8, 153,6 i 236,5 milj. złotych. Pomimo więc pewnego załamania, jakie nastąpiło w r. 1926/27 w porównaniu z rokiem poprzedzającym, tendencja zwyżkowa salda czynnego ujawnia się bardzo wyraźnie. Nadwyżka wartości wywozu produkcji zwierzęcej nad przywozem w r. gospodarczym 1927/28 była o 150% wyższa od nadwyżki, jaką dał rok gospodarczy 1924/25.

Najważniejszą pozycję w obrocie wytworami pochodzenia zwierzęcego stanowią zwierzęta żywe (patrz tabl. X).

Tabica X.

Wywóz zwierząt żywych w 1000 sztuk i wartość w milj. złotych:

	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
Konie tys. sztuk	17	52	31	12
w milj. zł	8,0	12,9	8,6	6,1
Bydło rogate tys. szt.	84	114	11	4
w milj. zł	30,8	25,0	3,9	4,3
Trzoda chlewna tys. szt.	475	828	576	1.134
w milj. zł	98,5	104,9	113,2	206,0
Gęsi tys. szt.	570	1.102	1.292	1.102
w milj. zł , ...	9,9	11,2	9,9	9,1
Inne zwierzęta tys. szt.	100	458	664	470
w milj. zł	1,4	2,6	2,8	1,6
Razem tys. sztuk	1.525	2.554	2.574	2.722
Razem wartość w milj. zł.	148,6	156,6	138,4	227,1

Przywóz.

Zwierzęta i ptactwo żywe 1000 szt.	327	42	285	315
Wartość w milj. zł	3,2	0,6	2,8	6,9

Eksport koni w poszczególnych latach wynosił 17, 52, 31 i 12 tys. sztuk wartości 8,0, 12,9, 8,6 i 6,1 miljonów złotych. Eksport koni wykazuje zatem wyraźną tendencję zniżkową, co jest bezpośrednią konsekwencją coraz szybciej rozwijającego się procesu wypierania konia, jako środka pociągowego, przez traktory mechaniczne.

Wywóz bydła w poszczególnych latach wynosił 84, 114, 11 i 4 tys. sztuk wartości 30,8, 25,0, 3,9, i 4.3 miljonów złotych. Wysoki stosunkowo w pierwszem dwuleciu, a bardzo ograniczony w następnem, eksport bydła tłumaczyć można jedynie tem, że w ciągu

pierwszego dwulecia wywoziliśmy nadmiar bydła, jaki się nagromadził w kraju w okresie inflacyjnym, gdy drobny rolnik lokował swoje oszczędności przedewszystkiem w inwentarzu. Po wywiezieniu tego nadmiaru, cena bydła na naszym rynku wewnętrznym pomimo daleko idącego zredukowania eksportu podniosła się znacznie.

Tak więc przeciętna cena bydła według notowań giełdy poznańskiej r. 1925/26 wynosiła 96 zł. za 100 kg., a w następnych 2 latach 127 i 143 zł. Fakt ten wskazuje, że produkcja mięsa bydlęcego przy dzisiejszym poziomie naszej hodowli odpowiada mniej więcej konsumcji wewnętrznej kraju, co jednak nie wyłącza możliwości dość znacznego podniesienia tej produkcji, o ileby zostały stworzone warunki lepszej opłacalności opasów.

Wywóz trzody chlewnej wynosił 745, 828, 576 i 1,134 tys. sztuk, wartości 98,5, 104,9, 113,2 i 206,0 milj. zł. Eksport trzody chlewnej zarówno ilościowo, jak i wartościowo wzrasta więc dość wyraźnie, za wyjątkiem roku gospod. 1926/27, w którym wywóz trzody chlewnej zmniejszył się znacznie w porównaniu z rokiem poprzedzającym. Zestawiając wysokość naszego eksportu z urodzajem podstawowego artykułu żywnościowego trzody chlewnej, jakim są ziemniaki, stwierdzamy ścisłą zależność rozmiaru wywozu trzody chlewnej od urodzaju ziemniaków. Zbiór ziemniaków wynosił w poszczególnych latach 26,9, 29,1, 24,9 i 31,8 milj. tonn. Zły urodzaj ziemniaków w 1926 r. pociągnął za sobą odrazu znaczny spadek wywozu trzody chlewnej. Odwrotnie znowu wysoki zbiór ziemniaków w r. 1927 pozwolił na znaczne rozwinięcie eksportu.

Wywóz gęsi w poszczególnych latach wynosił 570, 1102, 1292 i 1102 tys. sztuk, wartości 9,9, 11,2, 9,9, 9,1 milj. złotych. W ciągu ostatnich trzech lat wahania wywozu są stosunkowo nieznaczne.

Wywóz innych zwierząt domowych, szczególniej zaś drobiu, wynosił 109, 458, 664 i 470 tys. sztuk. Wartościowo wywóz ten nie odgrywa poważniejszej roli, gdyż wartość jego w tych latach wynosiła 1,4, 2,6, 2,8 i 1,6 milj. złotych.

Ogółem w poszczególnych latach wywieźliśmy 1,525, 2,554, 2,574 i 2,722 tys. sztuk wartości 148,6, 156,6, 138,4 i 227,1 milj. zł.

Będąc eksporterami wszelkich rodzajów zwierząt domowych, przywozimy jednak jednocześnie pewne ilości zwierząt. Przywóz ten wynosił w poszczególnych latach 327, 42, 285 i 315 tys. sztuk wartości 3,2, 0,6, 2,8 i 6,9 milj. złotych. Na pozycje te składają się: nieznaczne ilości zwierząt zarodowych, zwierzęta przychodzące do Polski w ruchu granicznym oraz — i to przedewszystkiem — drób importowany z Rosji.

Poza zwierzętami żywemi przedmiotem naszego eksportu jest cały szereg produktów pochodzenia zwierzęcego (patrz tabl. 11), z pośród których zajmiemy się przedewszystkiem mięsem wywożonem w poszczególnych latach w ilościach 37, 30, 29 i 24 tys. t. wartości 95,9, 50,5, 68.3 i 57,4 milj. zł. Liczby te nie świadczą bynajmniej dodatnio o zdrowej tendencji rozwojowej w zakresie eksportu mięsa i zwierząt rzeźnych. Eksport mięsa zmniejsza się bowiem pomimo wzrostu eksportu zwierząt w stanie żywym, gdy tymczasem należałoby właśnie dążyć do zamiany eksportu żywca na eksport mięsa. Przeliczając eksport mięsa na eksport trzody chlewnej w stanie żywym i licząc, że na 1 tonnę mięsa idzie około 15 sztuk trzody chlewnej w stanie żywym, wywóz mięsa w ostatnim roku gosp. w wysokości 24 tys. tonn reprezentuje ekwiwalent 360 tys. sztuk trzody żywej, co stanowi mniej więcej 1/3 część wywozu żywca. Wprawdzie zaznaczyć należy, że w roku gospodarczym 1924/25, gdy wywieźliśmy 37 tys. tonn mięsa, eksport ten kierował się prawie wyłącznie do Niemiec, których granice są obecnie zamknięte dla wywozu naszego inwentarza i produktów mięsnych. Wywóz mięsa w ostatnich trzech latach musiał więc zdobywać dla siebie nowe rynki zbytu, między innemi i rynek angielski. Okoliczności te nie wpływają jednak w niczem na fakt, że wywóz mięsa się zmniejsza, co wskazuje na to, że zarówno organizacja eksportu zwierząt rzeźnych, jak i organizacja uboju i eksportu mięsa jest wysoce niezadawalniająca.

Ważną pozycję wywozową stanowi masło. Eksport masła w poszczególnych latach wynosił 0,2, 2,9, 6,9 i 10,2 tys. tonn wartości 1,0, 12,2, 32,3, 60,1 milj. złotych. Rok gospodarczy 1924/25 był pierwszym rokiem, w którym został rozpoczęty eksport masła, jednocześnie wszakże w pierwszej połowie roku importowaliśmy ten artykuł w ilości 0,6 tys. tonn. W następnych latach przestajemy zupełnie importować masło, a natomiast wywóz wzrasta tak szybko, że w ostatnim roku gospodarczym wywieźliśmy blisko 10 razy tyle, co w roku 1924/25. Eksport masła i nadal może wzrastać bardzo poważnie, a jednocześnie powinna podnieść się i wartość tej pozycji przy udoskonaleniu niestety dość niskiej jeszcze techniki wyrobu i eksportu.

Eksport serów wykazuje również wyraźną tendencję rozwojową, stanowiąc w poszczególnych latach 0,9, 1,6, 2,0 i 1,5 tys. tonn wartości 2,7, 4,4, 4,4 i 3,6 milj. zł. Przy zastosowaniu bardziej nowoczesnych metod produkcji i podjęciu wyrobu serów wykwintnych pozycja ta powinna wzrosnąć poważnie zarówno ilościowo jak i wartościowo.

Najważniejszą pozycję wywozu naszego w dziale produktów zwierzęcych stanowią jednak jaja. Eksport jaj rozwija się w bardzo

silnym stopniu, wynosząc w poszczególnych latach 20, 50, 65 i 56 tys. tonn wartości 56,4, 120,9, 149,0 i 154,5 milj. zł. Pewna zniżka, jaka nastąpiła w eksporcie w ciągu ostatniego roku, tłumaczy się z jednej strony wielkiemi trudnościami w ulokowaniu towaru na rynkach zbytu z powodu dużego dowozu jaj z Rosji, a w pewnym stopniu niską temperaturą w ciągu wiosny i pierwszych miesięcy letnich, co wpływało deprymująco na nieśność kur.

Tablica XI.

Obrót produktami pochodzenia zwierzęcego:

	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
WYWÓZ				
Mięso w 1000 tonn	37	30	29	24
w milj. zł	95.9	50 5	68.3	57.4
Masło w 1000 tonn	0.2	2.9	6.9	10.2
wart. w milj. zł	1.0	12.2	32.3	60.1
Sery w 1000 tonn	0.9	1.6	2.0	1.5
wart. w milj. zł	2.7	4.4	4.4	3.6
Jaja w 1000 tonn	20	50	65	56
wart. w milj. zł	56.4	120.9	149.0	154.5
Skóry surowe w 1000 tonn	6	9	4	7
wart. w milj. zł	13.3	16.2	8.4	21.6
Skóry futrz. w 1000 tonn	0.5	0.7	0.5	0.4
w milj zł	2.2	4.0	6.8	7.0
Włosie, szczecina, pierze, sierść w 1000 tonn	4	4	4	4
w milj. zł	24.8	12.6	14.3	18.3
Wełna i odpadki w 1000 tonn	2	2	1.0	2
w milj. zł	10.6	15 0	4.6	11.8
PRZYWÓZ				
Tłuszcze jadalne w 1000 tonn	17	8	13	25
w milj zł	51.9	24.8	36.8	65.3
Skóry surowe w 1000 tonn	11	5	22	21
w milj. zł	19.9	10,2	57.9	69.9
Wełna i odpadki w 1000 tonn	12	8	19	18
w milj. zł	165.9	69.5	167.6	172.5
Ryby świeże w 1000 tonn	9	3	4	6
w milj. zł	21.6	6.4	7.9	10.3

Skóry są jednocześnie przedmiotem naszego eksportu i importu. Wywóz skór w poszczególnych latach wynosił 6, 9, 4 i 7 tys. tonn

wartości 13,3, 16,2, 8,4 i 21,6 milj. zł. Import skór przewyższał znacznie wywóz, stanowiąc 11, 5, 22 i 21 tys. tonn wartości 19,9, 10,2, 57,9 i 69,9 milj. zł. Przedmiotem naszego eksportu są skóry lżejsze, głównie cielęce, importujemy zaś przeważnie skóry ciężkie, których produkcja w kraju jest niedostateczna. Poza tem wywozimy jeszcze pewne ilości skór futrzanych w ilościach 0,5, 0,7, 0,5 i 0,4 tys. tonn wartości 2,2, 4,0, 6,8 i 7,0 milj. złotych.

Wełna i odpadki wełny są również artykułem przywożonym do Polski i wywożonym. Wywóz jest nieznaczny i wynosił w poszczególnych latach 2, 2, 1 i 2 tys. tonn wartości 19.6, 15,0, 4,6 i 11,8 milj. złotych. Przywóz jest znacznie większy, wynosząc 12, 8, 19, 18 tys. tonn wartości 165,9, 69,5, 167,6 i 172,5 milj. zł. Tak więc wełna obok zboża stanowi najpoważniejszą pozycję przywozu w imporcie artykułów rolniczych.

Stałą pozycją naszego wywozu jest również włosie, szczecina, pierze, puch i sierść. Wywóz tego artykułu w poszczególnych latach wynosił około 4 tys. tonn rocznie wartości 24,8, 12,6, 14,3 i 18,3 milj. zł.

W imporcie poważną pozycję stanowią tłuszcze zwierzęce jadalne przywożone w ilościach 17, 8, 13 i 25 tys. tonn wartości 51.9, 24,8, 36,8 i 65,3 miljonów złotych.

Tak znaczny przywóz tłuszczów jadalnych jest bezpośredniem następstwem błędnej konstrukcji naszej taryfy celnej, która nie chroni w dostatecznym stopniu produkcji tłuszczów. Należy przypuszczać, że błąd ten w przyszłej taryfie celnej będzie usunięty, obciążanie bowiem naszego bilansu handlowego przywozem tak dużych ilości tłuszczów należy niewątpliwie uznać za anomalję, gdyż przy stworzeniu warunków opłacalności dla produkcji świń słoninowych będziemy mogli z łatwością pokryć całe zapotrzebowanie tłuszczów własną produkcją.

Również zbędną pozycję w naszym imporcie stanowi przywóz ryb w ilościach 9, 3, 4 i 6 milj. tonn wartości 21,6; 6,4; 7,9 i 10.3 milj. zł. Posiadamy wszelkie dane po temu, żeby pokrywać całe zapotrzebowanie naszą własną produkcją, i podniesienie ochrony celnej na ryby niewątpliwie przyspieszy znakomicie rozwój produkcji krajowej.

Wytwory przemysłu rolnego (patrz tablica XII) stanowią bardzo poważną pozycję naszego wywozu rolniczego. Suma wywozu w tej grupie w poszczególnych latach reprezentowała wartość 224,6, 203,2, 226,6 i 166,2 milj. zł. W przywozie zaś 295,6, 16,5, 27,5 i 30,8 milj. zł. Wartość wywozu góruje więc stale nad wartością przywozu za wyjątkiem roku 1924/25, w którym przywóz wytworów przemysłu rolnego był anormalnie duży z powodu importu dużych ilości mąki, o czem poprzednio już była mowa. Spadek wywozu, jaki nastąpił w ostatnim

roku gospodarczym, jest wywołany przedewszystkiem znacznym spadkiem eksportu cukru.

Cukier stanowi główną pozycję naszego eksportu produktów przemysłu rolnego. Wywóz cukru wynosił w poszczególnych latach 211, 254, 232 i 166 tys. tonn wartości 193,2. 130,1, 148,6 i 99,3 miljonów złotych. Spadek wywozu cukru w ostatnim roku jest, jak wiadomo, wynikiem słabego urodzaju buraków cukrowych, a co za tem idzie niskiej produkcji cukru z jednej strony, a zwiększenia konsumcji wewnętrznej tego artykułu z drugiej.

Drugą z kolei pozycję naszego wywozu stanowią pasze. Eksport pasz wyniósł w poszczególnych latach 100, 285, 330 i 217 tys. tonn wartości 15,4, 44,7, 68,6 i 51,3 milj. zł. Jednocześnie wszakże pasze są przedmiotem naszego przywozu, który wynosił w poszczególnych latach czterolecia 36, 6, 43 i 48 tys. tonn wartości 10,5, 1,6, 12,1, i 15,4 milj. zł. W grupie tej w obrocie pogranicznym przywozimy i wywozimy siano i słomę, poza tem zaś w eksporcie główną rolę odgrywają wytłoki, otręby i melasa, w przywozie zaś — makuchy. Spadek wywozu pasz w ostatnim roku przypisać należy temu, że z początkiem roku gospodarczego został nakoniec zrealizowany wysuwany oddawna przez organizacje rolnicze postulat ograniczenia wywozu otrąb przez nałożenie cła wywozowego. Efekt tego zarządzenia byłby jeszcze bardziej wyraźny, gdyby nie niepotrzebne przyznanie kontyngentu wywozowego otrąb, który został zwolniony od cła.

Z eksportowanych wytworów przemysłu ziemniaczanego wymienić należy płatki oraz mączkę i krochmal, wreszcie spirytus. Wywóz płatków wynosił 18, 22, 2 i 9 tys. tonn wartości 6,4, 4,8, 0,7 i 2,7 miljonów złotych.

Poważniejszym ilościowo i wartościowo był wywóz mąki i krochmalu ziemniaczanego w ilości 12, 28, 6 i 18 tys. tonn, wartości 7,7, 13,1, 2,9 i 12,2 milj. złotych. Wywóz tych produktów ulega z roku na rok silnym wahaniom w zależności od konjunktur na rynkach międzynarodowych i poziomu cen ziemniaka na naszym rynku wewnętrznym. Tak więc w r. 1926/27 eksport tych artykułów był znacznie niższy od wywozu w roku poprzedzającym i następnym, co tłumaczy się słabym zbiorem ziemniaków w roku 1926.

Mąka pszenna i żytnia jest wywożona w bardzo niewielkich ilościach, nieco większe rozmiary przyjął ten eksport w roku gospodarczym 1925/26, co znajduje swe wyjaśnienie w wyjątkowo pomyślnym urodzaju zbóż i niskim poziomie cen zboża, jakie w ciągu tego roku na rynku naszym panowały. Wobec stosowanej powszechnie bardzo wysokiej ochrony celnej przemysłu młynarskiego, z jednej strony, z drugiej zaś wobec bardzo ciężkich warunków kredytowych, w jakich

pracuje nasz przemysł młynarski, zwiększenie tej pozycji naszego eksportu jest zupełnie problematyczne. Mąka pszenna i żytnia jest również przedmiotem naszego importu, który przybrał szczególnie silne rozmiary w roku gospodarczym 1924/25, o czem była wyżej mowa. W następnych trzech latach pozycje przywozu mąki żytniej są minimalne, nieco większym jest w r. 1925/26 przywóz mąki pszennej, co wskazuje, że stawka celna wystarcza dla uniemożliwienia przywozu mąki żytniej, a natomiast jest zbyt niska dla mąki pszennej.

Tablica XII.
Obrót wytworami przemysłu rolnego.

	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28
WYWÓZ				
Przemysł rolny ogółem 1000 tonn	343	609	578	410
wartość w milj. zł . . .	224.6	203.2	226.6	166.2
Mąka pszenna 1000 tonn . . .	0.4	7	1	0.4
wartość w milj. zł . . .	0.3	4.6	1.1	0.3
Mąka żytnia w 1000 tonn . . .	2	14	4	0.4
wartość w milj. zł . . .	1.6	5.9	1.5	0.2
Płatki ziemniaczane w 1000 tonn	18	22	2	9
wartość w milj. zł . . .	6.4	4.8	0.7	2.7
Mąka i krochmal ziemniaczany w 1000 tonn	12	28	6	18
wartość w milj. zł . . .	7.7	13.2	2.9	12.2
Cukier w 1000 tonn	211	254	232	166
wartość w milj.	193.2	130.0	148.8	99.2
Spirytus w 1000 tonn . . .	—	—	3	0.3
wartość w milj.	—	—	3,2	0.3
Pasza w 1000 tonn	100	284	330	216
wartość w milj. zł . . .	15.4	44.7	68.6	51 3
PRZYWÓZ				
Przemysł rolny ogółem w 1000 tonn	391	18	55	58
wartość w milj. zł . . .	295.6	16.5	27.6	30.8
Mąka pszenna w 1000 tonn . . .	306	11	8	8
wartość w milj. zł . . .	240.6	9.1	6.7	6.0
Mąka żytnia w 1000 tonn . . .	45	0.3	2	0.6
wartość w milj. zł . . .	32.4	0.2	1.0	0.4
Tłuszcze jadalne roślin. w 1000 tonn	4	1	2	2
wartość w milj. zł . . .	12.1	5.6	7.8	9.0
Pasza w 1000 tonn	36	6	43	47
wartość w milj. zł . . .	10.5	1.6	12.1	15.4

Ostatnią pozycją w grupie naszego przywozu są tłuszcze jadalne i roślinne. W roku 1924/25, import tłuszczy wynosił 4 w następnych zaś latach 2 tysiące tonn rocznie. Wartość przywozu wyrażała się w liczbach 12,1, 5,6, 7,8 i 9,0 milj. złotych.

Wywóz drzewa nieobrobionego i nawpółobrobionego wynosił w poszczególnych latach 2574, 4000, 5653 i 5293 tys. tonn wartości 303,4, 326,4, 463,3 i 564,2 milj. złotych (patrz tablica XIII).

Tablica XIII.

Wywóz drzewa w poszczególnych latach.

RODZAJ DRZEWA	1924—25	1925—26	1926—27	1927—28
Papierówka w 1000 t.	414	972	1.190	1.284
wart. w milj. zł	25,5	51,8	56,4	78,1
Okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne w 1000 t. . . .	213	754	1,158	916
wart. w milj. zł	12,3	42,6	48,5	46,8
Kłody, kloce i dłużyce w 1000 t.	361	749	1.276	1.147
wart. w milj. zł	40,2	57,3	103.8	112,2
Bale, deski łaty i podkłady kolejowe w 1000 t.	1 586	1,525	2.029	1.946
wart. w milj. zł	225,4	174.7	254,6	327,1
Razem w 1000 tonn	2.574	4.000	5.653	5.293
Ogólna wartość w milj. zł. . . .	303,4	326,4	463,3	564,2

Eksport drzewa wzrastał więc bardzo poważnie, przybierając rozmiary — zdaniem specjalistów — nadmierne, ponieważ wyrąb lasów w ostatnich latach z powodu rozmaitych przyczyn przewyższał przyrost naturalny naszego drzewostanu. W ostatnim roku wywóz zmniejszył się znacznie w porównaniu z rokiem poprzedzającym. Z ogónej sumy wywozu wywóz papierówki wynosił w poszczególnych latach 414, 972, 1.190 i 1.284 tys. tonn wartości 25,5, 51,8, 56,4 i 78,1 milj. złotych. Okrąglaków, kopalniaków i słupów telegraficznych wywieziono 213, 754, 1158 i 916 tys. tonn wartości 12,3, 42,6, 48,5 i 46,8 milj. złotych. Eksport kłód, kloców i t. p. 361, 749, 1276 i 1147 tys. tonn wartości 40,2, 57,3, 103,8 i 112,2 milj. złotych. Wreszcie wywóz materjałów drzewnych nawpółobrobionych, jako to desek, łat i podkładów kolejowych. wynosił 1.586, 1.525, 2.029 i 1.946 tys. tonn wartości 225,4, 174,7, 254,6 i 327,1 milj. zł. Absolutnie biorąc, wywóz drzewa obrobionego wzrastał, ale niewspółmiernie do wzrostu eksportu wszystkich rodzajów drzewa, a zwłaszcza w tempie znacznie wolniejszem od wzrostu eksportu surowych kloców i dłużyc. Jest to niewątpiwie objaw niepo=

myślny i zdaniem naszej polityki handlowej musi być wytworzenie bardziej sprzyjających warunków dla eksportu materjałów drzewnych obrobionych. *Jerzy Gościcki.*

Memorjał Związku Polskich Organizacyj Roln.

przedstawiony p. Ministrowi Rolnictwa w związku ze wznowieniem rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Wobec zbliżającego się terminu wznowienia rokowań o traktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami Związek Polskich Organizacyj Rolniczych uznaje za swój obowiązek raz jeszcze dać wyraz poglądom organizacyj rolniczych skupionych w Związku na zagadnienie stosunków handlowych pomiędzy Polską a Niemcami.

Rolnictwo polskie stało zawsze na stanowisku, że zawarcie umowy handlowej pomiędzy Polską a Niemcami jest wysoce pożądanem, gdyż ożywiony obrót towarowy jest z natury rzeczy normalną konsekwencją położenia geograficznego i wybitnie różnej struktury gospodarczej obu krajów. Stąd też i zapoczątkowanie rokowań o zawarcie traktatu rolnictwo polskie powitało z zadowoleniem, rozumiejąc, że traktat ten, zwiększając import niemieckich artykułów przemysłowych do Polski, winien doprowadzić jednocześnie do zwiększenia eksportu polskiej produkcji rolniczej na rynki niemieckie. Stojąc na tem stanowisku, rolnictwo polskie ustaliło szereg żądań, dotyczących ulg, jakie winny być, zdaniem naszem, przyznane przez Niemcy dla eksportowanych z Polski produktów rolniczych, jako równowartość ulg, jakich się domagał przemysł niemiecki dla eksportu swoich produktów.

Pertraktacje o traktat polsko-niemiecki ciągną się jednak bez rezultatu od lat 3-ch. W ciągu tego okresu Niemcy zrobiły duże wysiłki w kierunku podniesienia produkcji rolniczej i zdołały doprowadzić do znacznego zmniejszenia importu artykułów spożywczych. Na skutek tego zmniejsza się pojemność rynku niemieckiego dla importu produktów rolniczych, co wpływa na zmniejszenie się zainteresowania rolnictwa polskiego w uzyskaniu łatwiejszego dostępu na rynek niemiecki; pomimo to jednak Niemcy mogłyby być i nadal odbiorcą całego szeregu naszych produktów rolniczych. Istnieją jednak w Niemczech wpływowe odłamy opinji, które przeciwstawiają się bardzo stanowczo wszelkim ułatwieniom dla polskiego importu i domagają się wydania zarządzeń jeszcze bardziej utrudniających dostęp produktów rolniczych na rynki niemieckie. Prądy te znalazły swój wyraz w uchwałach zjazdów i zebrań organizacyj rolniczych, jakie miały miejsce w Niemczech na wiosnę roku bieżącego, a obecność oficjalnych przedstawicieli rządu niemieckiego na tych zebraniach, manifestujących

jawnie swą solidarność z uchwalonemi rezolucjami, świadczyła dobitnie, że niema żadnych szans, by rokowania o traktat handlowy dały jakiekolwiek pozytywne wyniki.

W okresie kilkumiesięcznej przerwy, jaka nastąpiła w rokowaniach, odbyły się w Niemczech wybory do parlamentu i nastąpiła zmiana gabinetu. Nie posiadamy dotychczas danych, któreby pozwoliły sądzić, czy i w jakim stopniu uległ zmianie stosunek obecnego rządu do zagadnienia traktatu polsko-niemieckiego. W każdym razie podkreślić należy, że w kierownictwie delegacji niemieckiej, prowadzącej rokowania traktatowe, nie przeprowadzono żadnych zmian, co pozwala na domniemanie, że i stanowisko obecnego rządu niemieckiego nie odbiega zbytnio od poglądów poprzedniego gabinetu, hołdującego zasadom skrajnego protekcjonizmu agrarnego.

W razie, gdyby te domniemania okazały się słusznemi, to rolnictwo polskie musiałoby się ustosunkować negatywnie do propozycyj zawierania umowy, nieuwzględniającej postulatów rolnictwa polskiego, a to zgodnie ze stanowiskiem, któremu daliśmy wyraz w deklaracji złożonej przez przedstawicieli polskich organizacyj rolniczych p. Ministrowi Rolnictwa w dniu 13 lutego r. b., w której stwierdziliśmy, „że rolnictwo polskie zainteresowane jest w zawarciu traktatu handlowego o tyle tylko, o ile traktat ten da istotne ułatwienia dla eksportu naszych produktów rolniczych na rynku niemieckim. Traktat, któryby nie osiągał tego celu, byłby w naszem zrozumieniu dla rolnictwa zupełnie bezwartościowy, a dla ogólnych interesów gospodarczych Polski wręcz szkodliwy, gdyż korzyści, jakieby osiągał z takiego traktatu przemysł niemiecki, nie byłyby zrównoważone odpowiedniemi ułatwieniami dla eksportu wytworów pracy i energji rolnika polskiego".

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych.

NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

14. IX. 1928 r. Narada w Biurze Pracy Społecznej w sprawie statutu izb rolniczych.

POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

5. IX. 1928 r. Konferencja w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta o handlu nawozami sztucznemi.

13. IX. 1928 r. Posiedzenie w sprawie środków, zmierzających do zaradzenia brakowi paszy.

14. IX. 1928 r. Posiedzenie Prezydjum Z. P. O. R.

Konjunktury cen.

MASŁO I JAJA.

Zwyżkowa tendencja cen masła, zapoczątkowana w ostatnich dniach czerwca i w pierwszej połowie lipca, pomimo kilkakrotnych załamań staje się zupełnie widoczną.

Należy przytem zauważyć, że wzrost cen masła w Polsce jest znaczniejszy, przekracza on bowiem w okresie ostatniego miesiąca 10%, podczas gdy na innych, głównych rynkach europejskich nie dochodzi on nawet do 5%.

Ruch cen zagranicą i w kraju przebiegał podobnie, jednak w odwrotnym kierunku w miesiącach maju i czerwcu. Wówczas obniżanie się krajowych cen masła było silniejsze aniżeli cen masła na rynkach zagranicznych.

W następstwie sądzić należy, że zmiany w cenie masła w Polsce w ostatnim miesiącu są niejako powrotem do normalnego ich rozwoju, zgodnego z tendencjami międzynarodowemi.

Poraz pierwszy umieszczamy notowania cen masła polskiego w Londynie, które na skutek dawno podjętych starań Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, — odbywa się już obecnie regularnie.

Z notowań tych wynika, że za nasze masło (solone) płaci się ceny niewiele niższe, aniżeli za masło syberyjskie, (którego ceny umieszczaliśmy poprzednio, jako najbardziej zbliżone do cen płaconych za masło polskie); natomiast różnica cen pomiędzy masłem polskiem a duńskiem i holenderskiem waha się od 15—20%.

Tablica I. — Hurtowe ceny masła za 1 kg. w centach amer.:

1928 Koniec miesiąca	Warszawa	Berlin			Londyn		Kopenhaga	Leeuwarden
	polskie	I gat.	II gat.	III gat.	duńskie	polskie	duńskie	holenderskie
Lipiec	60	83	75	67	87	73	82	81
Sierpień	67	85	77	70	90	74	84	84

W związku z ruchem cen masła w najbliższej przyszłości należałoby omówić sytuację, wytworzoną przez niedostateczne w roku bież. zbiory pasz. Tu z uwagi na szczupłe ramy artykułu trzeba tylko podkreślić, że przewiduje się częściowe podrożenie kosztów produkcji masła i pewne ograniczenie produkcji, co za sobą może pociągnąć niekorzystne dla eksportu kształtowanie się cen masła polskiego w kraju.

Narazie zmniejszenia rozpiętości pomiędzy cenami masła w Polsce i zagranicą (widoczne w tablicy I-szej), jak długo ono jest fazą corocznego sezonowego ruchu cen, nie można wiązać z nadchodzącym etapem produkcji.

Tablica II. — Hurtowe ceny masła I-szej jakości w sierpniu 1928 i 1927 roku:

Koniec sierpnia	Warszawa	Berlin	Londyn	Kopenhaga	Malmö	Reval	Leeuwarden	Medjolan	Oslo	Ryga
	za 1 kg zł.	za ½ kg mk.	1 cwts sh	za 1 kg k. d.	za 1 kg k. szw.	za 1 kg kr.	za 1 kg fl. h.	za 1 kg lir.	za 1 kg k. n.	za 1 kg łat.
rok 1927	6,00	1,78	172	2,92	2,76	253	1,92	14,00	3,90	3,95
rok 1928	6,10	1,78	181	3,15	2,85	275	2,08	15,50	3,75	4,15

Wynika to także z porównania tegorocznych cen sierpniowych notowanych na poszczególnych rynkach z cenami z sierpnia ub. roku. Widzimy, że stosunek ten w Warszawie jest analogiczny do innych, a porównanie z głównym rynkiem zbytu z Niemcami wykazuje bardzo nieznaczną różnicę.

W imporcie masła do Niemiec Polska zdołała w ciągu maja i czerwca b. r. zająć jeszcze korzystniejsze miejsce. Udział Polski za cztery miesiące wynosił 6,2%, za pierwsze zaś półrocze b. r. 6,6%. Postępuje zatem w dalszym ciągu wzmacnianie naszego stanowiska na rynku niemieckim pomimo zaostrzającej się ogólnie konkurencji w podaży.

Angielskie wydawnictwa statystyczne nie podają cyfr importu masła z Polski. Dane zaś Gł. U. St. nie wykazują istotnych obrotów Polski z Anglją, albowiem nie mamy możności stwierdzenia, jaka część naszego wywozu do Niemiec jest z tamtąd dalej kierowaną do Anglji.

Tablica III. — Import masła do Niemiec:

Styczeń Czerwiec	Ogółem q	Ogółem tys. Mk.	z Danji	z Holandji	z Łotwy	z Rosji	z Estonji	z Szwecji	z Finlandji	z Polski Zachód	z Polski Wschód	z Polski Górny Śląsk	z innych państw
			w % % ogólnego przywozu masła										
											3,9		
rok 1927	476,159	161,245	35,4	29,4	6,4	3,0	4,1	7,7	5,7	3,7	0,1	0,1	4,4
											6,6		
rok 1928	575,167	196,427	33,3	26,1	8,2	9,0	5,1	5,5	3,1	6,2	0,3	0,1	3,2

Wobec powyższego trudno jest ustalić bezwzględnie w jakim stosunku nasz eksport do Anglji się zwiększył.

Podług Gł. U. St. w pierwszem półroczu wzrost obrotów z Anglją w porównaniu do roku ubiegłego wyniósł 50%.

Tablica IV. — Import masła do Anglji:

Styczeń Czerwiec	Ogółem q	Ogółem tyś. Ł	z Danji	z Nowej Zelandji	z Australji	z Argentyny	z Irlandji	z Rosji	z Finlandji	z Holandji	z Szwecji	z innych państw
			w % % ogólnego przywozu masła									
rok 1927	1.553,525	24,990	32,6	24,8	11,8	10,4	5,8	2,4	3,8	3,4	3,3	1,7
„ 1928	1.679,550	27,327	30,5	25,5	16,5	7,8	5,4	2,9	3,4	2,2	2,6	3,2

Natomiast w liczbach względnych, udział Anglji, jako kraju przeznaczenia w naszym eksporcie maleje (z tablicy następnej), innemi słowy, eksport masła z Polski do Anglji nie dotrzymuje kroku ogólnej tendencji wzrostu wywozu masła z Polski.

Światowy rynek jajczarski w dalszym ciągu stoi pod znakiem konkurencji rosyjskiej.

Tablica V. — Eksport masła z Polski:

Styczeń Lipiec	Ogółem		do Niemiec	do Austrji	do Anglji	do Czechosłowacji	do innych państw
	q	tys. zł	w %% ogólnego wywozu masła				
r. 1927	39,369	19,336	70,6	11,0	14,8	1,4	2,2
r. 1928	67,176	29,844	84,8	1,3	12,1	0,4	1,4

Rosja dostarcza do Niemiec niebywałe dotychczas ilości jaj, zaofiarowując je do sprzedaży po bardzo niskich cenach. Zdaniem wielu niemieckich importerów stosuje ona dumping w wywozie jaj, przyczem importerzy ci twierdzą, że polityka taka nie może być prowadzona przez dłuższy czas.

Zmniejszające się w związku z robotami polnemi dowozy wywarły jednak swój normalny wpływ na kształtowanie się podaży jaj na międzynarodowym rynku; równocześnie powracająca z wywczasów fala konsumentów miejskich sprawia, że zapotrzebowanie się wzmaga; ponadto dodać należy, że okres zwiększonej produkcji jest już zakończony.

Wszystko to wpłynęło na ruch cen, który od czerwca przybrał kierunek zwyżkowy.

Tablica VI. — Hurtowe ceny jaj za 1440 sztuk w dolarach:

1928 Koniec miesiąca	Małopolska Wchodnia	Berlin		Londyn			Kopenhaga	Roermond
	Towar prześwietlony, świeży, franco granica	„Extra-Grosse" I.	„Normale" III.	duńskie 18 lbs	holenderskie brunatne	polskie niebieskie	duńskie 18 lbs	holenderskie brunatne
Lipiec . . .	27.00	47,30—44,70	34,40—29,30	43,90	45,30	26,50	34,70	40,90
Sierpień . .	30,00	49,90—44,70	37,90—36,10	49,40	49,00	30.70	39,40	45,60

W porównaniu do roku ubiegłego z końcem sierpnia wyższe ceny notują rynki środkowo-europejskie, niższe zaś ceny notują rynki zachodnio-europejskie.

Tablica VII. — Hurtowe ceny jaj w sierpniu 1928 i 1927 roku.

Koniec sierpnia	Berlin	Wiedeń	Londyn	Kopenhaga	Roermond	Małop. Wsch. franco granica
	(Normale) za 1 szt. pf.	(Normale) za 1 szt. gr.	(Duńskie 18 lbs) za 120 szt. sh/d	Za 1 kg kr. d.	(I-a) za 100 szt. fl. h.	Za 1440 szt. zł.
rok 1927	10,00	15,25	17/6	1.60	8,25	268
rok 1928	10,75	16,00	16/11	1.50	7.95	268

Eksport jaj z Polski kształtuje się mniej korzystnie aniżeli w roku ubiegłym. Zagadnienie to omówiliśmy w ostatnich „konjunkturach".

Tu zauważyć należy dalszy wzrost eksportu jaj z Rosji; udział Rosji w imporcie jaj do Niemiec dochodzi do 30%.

Tablica VIII. — Import jaj do Niemiec:

Styczeń czerwiec	Ogółem		z Holandji	Z Polski			z Jugosławji	z Włoch	z Rosji	z Danji	z Węgier	z Bułgarji	z innych państw
				Wsch.	Zach.	Górny Śląsk							
	tys. szt.	tys. Mk.	w % % ogólnego przywozu jaj										
rok 1927	1,441,340	132,559	24,3	8,4	10,6 2,0	0,2	7,1	7,0	16,0	7,9	6,7	6,2	14,2
rok 1928	1,550,620	148,448	23,2	4,2	5,7 1,3	0,2	4,9	5,3	29,1	7,0	4,0	3,6	17,2

Również na angielskim rynku jajczarskim Rosja wzmacnia swoje stanowisko. W pierwszem półroczu bieżącego roku udział Rosji w przywozie jaj do Anglji wyniósł 5,4%.

Z nowych eksporterów na uwagę zasługuje Belgja, która uczestniczy w imporcie jaj do Niemiec w roku bież. (za I-sze półrocze) z 7,6%, przywozie zaś jaj do Anglji z 11,5%.

Tablica IX. — Import jaj do Anglji:

Styczeń Czerwiec	Ogółem		z Irlandji	z Danji	z Polski	z Holandji	z Belgji	z innych państw
	tys. szt.	tys. Ł	w % % ogólnego przywozu masła					
rok 1927 . .	1,483,473	7,220	27,4	19,6	18,7	9,6	8,3	16,4
rok 1928 . .	1,646,373	8,367	26,4	14,9	11,0	8,1	11,5	28,1

W ostatnich miesiącach wywozi Polska znaczne ilości jaj do Włoch.

Tablica X. — Eksport jaj z Polski:

Styczeń Lipiec	Ogółem		do Niemiec	do Anglji	do Austrji	do Czecho-sło-acji	do innych państw
	q	tys. zł.	w % % ogólnego wywozu jaj				
r. 1927	447,046	104,154	56.9	24.6	14,5	2,5	1,5
r. 1928	350,301	89,374	50,3	18,0	14,5	5,0	12,2

Zwiększył się wywóz jaj z Polski do krajów, które importują towar ten tylko dorywczo i nie mogą być uważane za pewnych i trwałych odbiorców.

Przypuszczamy, że eksporterzy nasi zbędną w kraju nadwyżkę jaj umieszczać pragną na rynkach nie podlegających zasięgowi rosyjskiego eksportu jaj, chociażby rynki te należały do krajów pod względem produkcji jaj samowystarczalnych.

Mieczysław Grabowski.

Kronika krajowa.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa. W okresie od dn. 27 sierpnia do dn. 8 września r. b. zapotrzebowanie na giełdzie walutowo-dewizowej było naogół nieduże, pokrywane przeważnie przez Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych. Notowano New-York po kursie 8,90, Londyn — 43,27½—43,26¾, Szwajcarję — 171,69—171,71, Włochy 46,59—46,76.

W obrotach międzybankowych: Dolar 8,88⅖—8,89; New-York kabel — 891,90—891,97½; czerwoniec — 3,15—3,70 dol.; złoto — 4,66½—4,70 za rubla;; Gdańsk — 172,97—173,07; Berlin — 212,40—212,55.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8% listy zastawne i 8% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8% listy zastawne Banku Rolnego po 94% ich wartości nominalnej. 8% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okresie sprawozdawczym nie były notowane. 8% dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, których kurs — o czem pisaliśmy w poprzednim numerze — obniżył się z 97% na 96% ich wartości nominalnej, utrzymały się w okresie sprawozdawczym na tym ostatnim poziomie.

Stan rachunków Banku Polskiego z dn. 31 sierpnia wykazuje w porównaniu z końcem lipca zwiększenie portfelu wekslowego o 42,15 milj., pożyczek zabezpieczonych papierami o 11,19 milj. W dn. 31 sierpnia portfel wekslowy Banku wynosił 633,25 milj. zł., a pożyczki zabezpieczone papierami 74,77 milj. W ciągu miesiąca sierpnia suma natychmiast płatnych zobowiązań Banku uległa dalszemu zmniejszeniu o 23,95 milj. zł., i wynosiła w dn. 31 sierpnia 553,57 milj. Obieg zaś biletów bankowych wynosił 1.206,68 milj. zł. czyli o 47,43 milj. więcej, niż w końcu lipca. Rezerwy kruszcowe Banku w ciągu sierpnia powiększyły się nieznacznie i wynosiły w dn. 31 sierpnia 606,68 milj. W tym samym jednak czasie podobnie, jak i w poprzednich miesiącach, obserwujemy zmniejszenie się zapasu dewiz, walut i innych należności zagranicznych — w ciągu sierpnia zmniejszenie to wyniosło 22,16 milj. walut i dewiz zaliczonych do pokrycia oraz 8,34 milj. niezaliczonych do pokrycia. W ostatecznym wyniku rezerwy dewizowe i kruszcowe Banku Polskiego, zaliczone do pokrycia, wynosiły razem w końcu sierpnia 1086,28 milj. zł. czyli o 21,62 milj. mniej, niż w końcu lipca.

B. Podatki:

Stosowanie cen żyta poniżej przeciętnych wyznaczonych na r. b. przy normach przeciętnej dochodowości (Okólnik Min. Sk. z 27. VIII. 1928 r. Nr. 3647/2). Nawiązując do okólnika z dnia 21 marca 1928 r L. Dep. V. 1310/2, w którym podano do wiadomości władz wymiarowych normy orjentacyjne dla szacowania dochodowości gospodarstw rolnych przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1928, Ministerstwo Skarbu zaznacza, że przy określeniu dochodu podatkowego na podstawie norm orjentacyjnych mogą zdarzyć się takie wypadki, gdy płatnik, znajdując się w ciężkich warunkach materjalnych, zmuszony był do spieniężenia plonów z miarodajnego okresu gospodarczego w czasie, w którym ceny żyta były znacznie niższe od przeciętnych cen rocznych, podanych w powołanym na wstępie okólniku.

Jeżeli okoliczność ta będzie wiarogodnie stwierdzona, należy ją wziąć pod uwagę przy ustalaniu dochodu podatkowego, stosując zamiast przeciętnej rocznej ceny żyta, cenę rzeczywiście osiągniętą.

Postępowanie odwoławcze przy wymiarze podatku dochodowego. W wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 14 maja 1928 r. L. Rej. 203/26 w sprawie Spółki Akc. Lignoza znajdujemy ustalenie interpretacji postanowień art. art. 50

i 68 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku odróżnia m. in.:

1) należyte skonkretyzowanie zarzutów odwołania i

2) szczegółowe wyjaśnienia, mające na celu wyświetlenie poszczególnych kwestyj, jakie mogą ewentualnie powstać przy badaniu konkretnych zarzutów, podniesionych w odwołaniu.

Ad 1. Zarzuty odwołania, stanowiące podstawę do wszczęcia tych lub innych dochodzeń władzy odwoławczej, muszą być skonkretyzowane należycie w samem odwołaniu i nie mogą być podnoszone po upływie terminu rekursowego, albowiem byłoby to równoznaczne z wniesieniem odwołania po upływie terminu określonego ustawą.

Ad 2. Wnoszenie wspomnianych wyjaśnień, czy to z własnej inicjatywy rekurenta, czy też na żądanie władzy odwoławczej, z natury rzeczy nie może być ograniczone terminem rekursowym, albowiem potrzeba tych wyjaśnień może powstać dopiero w toku badania konkretnych zarzutów odwołania i nie da się przewidzieć w momencie wnoszenia samego rekursu.

Z powyższej interpretacji wynika, że w odwołaniu winny być zawarte wszystkie zarzuty i że stosowany nieraz sposób składania odwołania w ogólnych zarysach celem dotrzymania terminu, a dopiero późniejsze sformułowanie konkretnych zarzutów w dodatkowem piśmie, złożonem po terminie odwołania, nie daje płatnikowi pewności, że przedstawione przez niego zarzuty muszą być badane przez instancję odwoławczą.

C. Ustawodawstwo:

Świadczenia w naturze przy przeprowadzaniu meljoracyj na gruntach podlegających przebudowie ustroju rolnego. Minister Reform Rolnych wydał rozporządzenie w dn. 31 maja 1927 r. (Dz. Urz. Min. Ref. Roln. Nr. 12), na mocy którego przy dokonywaniu ekspertyz i projektów, przewidzianych w p. a cz. 1 art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. zainteresowani właściciele gruntów obowiązani są na każde żądanie urzędów ziemskich albo osób, wykonywujących powyższe czynności z polecenia tychże urzędów, do:

a) bezpłatnego dostarczania odpowiedniego mieszkania z opałem, światłem i obsługą oraz podwód do najbliższej stacji kolejowej, autobusowej lub przystani rzecznej dla wszystkich osób, zatrudnionych przy wymienionych pracach;

b) bezpłatnego dostarczania odpowiednich robotników, podwód oraz materjału, jak paliki, tyczki i t. p.

Przy dokonywaniu robót, przewidzianych w p. b i c cz. 1 art. 1 tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zainteresowani właściciele gruntów obowiązani są na każde żądanie urzędów ziemskich albo osób, przeprowadzających wymienione roboty z polecenia tychże urzędów, do:

a) bezpłatnego dostarczania odpowiedniego mieszkania wraz z opałem, światłem i obsługą oraz podwód do najbliższej stacji kolejowej, autobusowej, lub przystani rzecznej dla kierowników i dozorców robót;

b) bezpłatnego dostarczania pomieszczenia ze światłem i opałem oraz podwód dla robotników sprowadzonych na miejsce roboty.

W razie uchylenia się osób zobowiązanych do powyższych świadczeń od ich wykonania, lub też w razie niedbałego wykonania przez nich tego obowiązku, urzędy ziemskie mają ponosić powstałe z tego tytułu koszty i pociągać te osoby do pokrycia wspomnianych wydatków.

W sprawie organizacji samorządu terytorjalnego w dziedzinie popierania rolnictwa. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z min. rolnictwa i reform rolnych, wydało okólnik do wojewodów w sprawie form organizacyjnych samorządu

terytorjalnego w dziedzinie popierania rolnictwa. W okólniku tym min. spraw wewnętrznych, podkreślając znaczenie wzrostu produkcji rolnej w latach najbliższych, podało główne wytyczne, na podstawie których samorząd ziemski ma kontynuować działalność, zmierzającą do podniesienia kultury rolnej. W akcji tej mogą współdziałać z sejmikiem i wydziałem powiatowym, jako organy pomocnicze — specjalne komisje rolne powiatowe. Uzgadnianiem działalności na polu rolnictwa organów samorządowych, dobrowolnych organizacyj i spółdzielni rolniczych w obrębie województwa zająć się mają powołane przez wojewodów wojewódzkie komisje, złożone z rad wojewódzkich, zorganizowanych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 lipca r. b. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

(Gaz. Rol. Nr. 35).

W sprawie wysokości odsetek za zwłokę w uiszczaniu przez dzierżawców czynszów dzierżawnych Minister Reform Rolnych wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że w przypadkach zalegania dzierżawców w terminowem wpłacaniu czynszów dzierżawnych należy pobierać odsetki za zwłokę w wysokości, ustalonej w umowie dzierżawnej, z zastrzeżeniem, że nie mogą one przewyższać norm, ustanowionych w przepisach o lichwie pieniężnej, obowiązujących w czasie zalegania z zapłatą należnego czynszu.

O ile umowa dzierżawna nie reguluje tej kwestji, należy pobierać odsetki zwłoki w wysokości odsetek prawnych, ustalanej rozporządzeniami Ministra Skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 sierpnia 1924 r. o wysokości odsetek prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1076). Obowiązujące obecnie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 21 lutego 1927 r. o wysokości odsetek prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 125) ustala wysokość odsetek prawnych na 10 od sta rocznie.

W razie odroczenia terminu płatności czynszu dzierżawnego przez okręgowy urząd Ziemski na skutek uzasadnionych podań dzierżawców należy odsetki liczyć w wysokości 6 od sta rocznie.

W przypadkach zaliczenia wpłaconego przez nabywcę czynszu dzierżawnego na poczet należności za działkę, odsetki pobrane za zwłokę w terminowem uiszczeniu czynszu zaliczeniu temu nie ulegają.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Prowizoryczne kontyngenty cukru na czas od 1 października 1928 r. do 30-go września 1929 r. wyznacza rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 13 sierpnia 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 78, poz. 693).

Błąd w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa z dn. 24 marca 1928 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Komunikacji **w sprawie przywozu i przewozu zwierząt, surowców** i przetworów pochodzenia zwierzęcego, paszy objętościowej oraz niektórych przedmiotów z obszaru Z. S. S. R., Łotwy i Litwy, prostuje rozporządzenie Ministrów Rolnictwa, Skarbu i Komunikacji z dnia 23 czerwca 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 78, poz. 695).

Sprawę zakazu przywozu pszenicy i mąki żytniej reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 23 sierpnia 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 79, poz. 696).

W sprawie niszczenia berberysu ukazało się rozporządzenie Min. Rolnictwa z dn. 31 lipca 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 79, poz. 697).

Sprawę częściowej zmiany taryfy celnej z dn. 26 czerwca 1924 r. reguluje rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 14 sierpnia 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 79, poz. 699).

D. Polityka handlowa:

Zakaz przywozu. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 23 sierpnia (D. U. Nr. 79, poz. 696) zakaz przywozu pszenicy i mąki pszennej obowiązuje do dnia 30 września b. r.

Wywóz jaj do Anglji. W stosunku do całego importu angielskiego jaj Polska w 1 półroczu b. r. dostarczyła 11%, stając na czwartem miejscu za Irlandją (26%), Danją (15%) i Belgją (11,5%), przed Holandją (8%), Rosją (5%) i innemi krajami. Wogóle zaś nasz eksport jaj napotykał obecnie na Zachodzie silną konkurencję jaj rosyjskich, które wypierały nas zewsząd, w szczególności z Niemiec. Ostatnio wywóz rosyjski osłabł jednak, i to poprawiło naszą sytuację, zwłaszcza, że cena skrzyni podniosła się w przeciągu lipca z 20 do 23 dolarów.

Budowa elewatorów. Jak wiadomo, wielkie plany budowy sieci elewatorów w Polsce czekają wciąż na realizację. Tymczasem zaś rząd zajął się objektami istniejącemi. Część warszawskich elewatorów wojskowych na Woli, znacznie podniszczonych, ale w zasadzie nadających się do użytku, o pojemności do 12 tys. tonn ziarna, wydzierżawiono magistratowi i wyremontowano. Również rozpoczętą na wielką skalę budowę elewatora wojskowego w Lublinie, przed dwoma laty zawieszoną, obecnie zadecydowano wykończyć, nie przeznaczając już jednak dla celów wojskowych, i w tym celu założono przedsiębiorstwo p. n. „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Lublinie". Elewator ten ma pojemność nie mniejszą od 20 tys. tonn, ma jednakże poważne usterki w sensie gospodarczego rozplanowania: składa się wyłącznie z silosów, nie mając komór podłogowych, nie przewiduje workowania zboża, jeno sypanie luzem, wreszcie jest na potrzeby okolicy za duży. Niewątpliwie jednak wykończenie jego, z możliwem przystosowaniem do różnorodnych potrzeb gospodarczych, jest wskazane. Nadto zaopiekował się rząd magazynami w Bydgoszczy, mającemi mieścić do 10 tys. tonn zboża, które już w ub. roku przeznaczono na przechowanie rezerwy zbożowej. Kierunek akcji rządowej jest słuszny. Nie należy jednak zapominać i o tych istniejących już objektach, które są w ręku prywatnem, a mogłyby być dostosowane do potrzeb ogólnych obrotu zbożowego. Z innych części programu zeszłorocznego Komisji Rzeczoznawców przypominamy, jako najbardziej naglące: 1) budowę elewatora w Gdyni dla potrzeb eksportu (jęczmień, nasiona) i importu, 2) sprawę śpichrzów lokalnych o wymiarach pomniejszych i 3) sprawę ustawy warrantowej, szczególnie pilnej dla Wielkopolski, w dostateczną ilość śpichrzów już uposażonej. O ile chodzi o sprawę drugą, tyle samorządów i organizacyj rolniczych występowało do rządu z konkretnemi propozycjami, tyle wykazywało składów, łatwych do przystosowania na ten cel, że doprawdy niewielkim wysiłkiem energji sprawę tę dałoby się poważnie ruszyć z martwego punktu.

Podajemy za prasą codzienną wiadomość, że władze zamierzają utworzyć rezerwę zbożową i w wojew. wileńskiem, powierzając sprawę magistratowi w kontakcie z państwowym Bankiem Rolnym. Celowi temu służyć mają składy zbożowo-mączne.

Import skór. W r. ub. importowaliśmy skór surowych za 62 milj. zł., półwyprawionych i innych za 90 milj. zł. Tłumaczy się to m. in. tem, że hodowla nasza ma głównie na względzie produkcję mleka, nie zaś mięsa, wobec czego dostatecznej ilości odpowiednich skór nie posiadamy (np. podszewianych) i sprowadzamy je z krajów, gdzie stoi wysoko kultura bydła mięsnego, głównie z Niemiec. Skóry zaś gotowe i półwyprawione importujemy z Czechosłowacji i Austrji. Nasz przemysł garbarski mógłby zapewne potrzeby konsumcji zaspokoić, nie daje sobie jednak rady z konkurencją tych dwuch krajów. Żądania więc jego idą w kierunku 1) zniesienia podatku obrotowego i 2) zakazu wywozu skór surowych. Co do tego ostatniego żądania, napotka ono nie-

wątpliwie sprzeciw w kołach rolniczych, gdyż taki zakaz pośrednio obniżałby cenę bydła, a więc ujemnie oddziaływałby na hodowlę, do której w gospodarstwie krajowem musimy przypisywać coraz większą wagę. Obrony przed konkurencją obcą powinien przemysł garbarski poszukać wśród innych środków.

Przemysłowi garbarskiemu poświęcają specjalną uwagę „Wiadomości Statystyczne" w zeszycie 16-ym, szczegółowo obrazując jego produkcję r. 1927. Wzrosła ona znacznie w porównaniu z r. 1926. Również liczba robotników podniosła się od czerwca r. 1926 do czerwca r. 1927 z 5.052 do 6.406. Kryzys więc polega głównie na zmniejszeniu się liczby zakładów. Mieliśmy 359 garbarni czynnych, ale 24 nieczynnych, nadto 16 uległo likwidacji przed rokiem.

Eksport trzody. Odgrywający w naszem gospodarstwie bardzo poważną rolę eksport trzody do Czechosłowacji stoi wobec istotnego niebezpieczeństwa. Związki bowiem rolnicze Czechosłowacji wywierają silny nacisk na rząd w kierunku wprowadzenia zakazu, a przynajmniej ograniczenia importu żywca trzody i bydła. Zbiór paszy w r. b. przedstawia się w Czechosłowacji niemniej niekorzystnie, niż u nas. Przewidywana jest przeto wzmożona podaż bydła, a za tem zniżka cen. Ażeby jej możliwie przeciwdziałać, związki rolnicze w Czechosłowacji zażądały zmniejszenia importu wszelkiego rodzaju żywca przez zwiększenie ceł przywozowych oraz przez zaostrzenie przepisów weterynaryjnych, a jednocześnie domagają się poparcia przez rząd przetwórstwa hodowlanego z jednej, a eksportu żywca z drugiej strony. Sfery miejskie zresztą przeciwstawiają się tym postulatom.

Należy zaznaczyć, że i drugi nasz rynek na trzodę, Austrja, również przechodzi do protekcjonizmu rolniczego, zmierzając do skontyngentowania naszego przywozu. Ponieważ wszakże nie może być mowy o zaspokojeniu przez nią swojego rynku własną produkcją, to jakkolwiek rokowania niemiecko-austrjackie nie idą gładko, jednakże dążenia do unji celnej są po obu stronach silne, i kto wie, czy wypieranie naszego towaru z rynku austrjackiego nie ma na celu przygotowania gruntu do poddania go przywozowi niemieckiemu.

Według danych Państwowego Instytutu Eksportowego na rynku wiedeńskim 31 lipca było sztuk trzody 12.932, w czem polskiej 10.570, a na rynku praskim — 3.788, w czem polskiej — 2.581.

Eksport lnu. Wskutek wstrzymywania się przędzalni na Zachodzie z braku zamówień od zakupów, ceny na len na rynku światowym ulegają tendencji zniżkowej. Obniżenie to odbija się głównie na cenach lnu z krajów wschodnich, mimo iż zbiory w Rosji i krajach bałtyckich mają widoki gorsze. Na Zachodzie przeciwnie zbiory są bardzo pomyślne. We Francji i Belgji spodziewane są zbiory wyższe od rekordowych z r. 1926. Takie same wiadomości napływają z Irlandji oraz z Holandji, która zwiększyła w tym roku obszar zasiewu na 18 tys. ha z 11 tys. r. 1927. Innemi słowy, doniedawna nader pomyślna konjunktura naszego eksportu lnianego w nadchodzącym roku ulegnie zapewne spadkowi.

Eksport drzewa. Z powodu depresji Niemcy były w ostatnich miesiącach bardzo ograniczonym rynkiem dla drzewa, zwłaszcza zaś dla materjałów budowlanych. Również pojemny rynek angielski był dla naszych eksporterów drzewnych niedostępny z powodu niskich cen, jakie tam mogli uzyskać. Aktywność ich utrudnia konkurencja czeska i fińska, zwłaszcza zaś sowiecka, oferująca towar po bardzo niskiej cenie. To też i rynki holenderski, francuski, szwajcarski były dla nas niemal zamknięte. Jedynie Czechosłowacja importowała w lipcu z Polski większe ilości drzewa.

Eksport chmielu. „Przemysł Piwowarski" w Nr. 35 donosi, że tegoroczne zbiory chmielu będą zapewne o 18 do 25%, miejscami do 50% niższe od zeszłorocznych, po-

nieważ warunki meteorologiczne nie sprzyjały rozwojowi roślin i sprzęt znacznie opóźniły. Jednakże wobec znacznego powiększenia plantacji zbiór ogólny może dorównać zeszłorocznemu, jakkolwiek w niektórych miejscowościach wskutek zarazy plantacje poważnie ucierpiały. Wołyńskie Towarzystwo Chmielarskie projektuje wespół z Bankiem Chmielarskim urządzenie w najpoważniejszym ośrodku naszego chmielarstwa, mianowicie w Dubnie, urządzenie jarmarku chmielarskiego, połączonego z wystawą wzorów, celem zbliżenia kupców do producentów. Jarmarki takie odbywały się tu już przed wojną, ściągając kupców z krajów bałtyckich i z zagranicy. Obecnie eksport chmielu idzie od nas głównie do Czechosłowacji (Zatec) i Niemiec (Norymberga), jako targowisk międzynarodowych. Należałoby poważnie zastanowić się nad rozwinięciem bezpośrednich tranzakcyj z nabywcami francuskimi i zwłaszcza belgijskimi, którzy kupują wiele naszego chmielu pod czeską lub niemiecką marką. Niezbędnym po temu warunkiem jest ześrodkowanie naszego handlu chmielarskiego podobnie do Czech i Niemiec w jednem miejscu (walczą o to głównie Dubno i Lwów) oraz udoskonalenie naszej techniki sortowania chmielu.

Handel pierzem i puchem. Wielce interesującą notatkę zamieszcza w „Przemyśle i Handlu" (Nr. 36) p. M. Trybulski p. t. „Produkcja i handel pierzem i puchem w Polsce". Wskazując na rozpowszechniony u nas, a nieznaczny zagranicą, zwyczaj podskubywania gęsi, dający rocznie 100 i więcej gramów od sztuki, autor stwierdza, że drobny rolnik lubi posiadać pierze w większych ilościach dla siebie i pozbywa się go niechętnie, zwykle na przednówku, na rzecz skupujących domokrążców. Odbiorcami naszego pierza są Niemcy i Czechosłowacja, ostatnia głównie jako pośredniczka, reeksportując pierze polskie po zmieszaniu z własnem do krajów dalszego zachodu. Wywóz nasz rośnie w ostatnich latach, z 19 tys. q w r. 1925 na 23 tys. q w r. 1927, nie licząc przesyłek pocztowych. Najpoważniejszą konkurencją dla naszego eksportu stanowić zaczęła ostatnio Rosja, która zresztą i przed wojną $^3/_4$ zapotrzebowania europejskiego zaspakajała. Produkcja wyrobów z piór jest u nas rozwinięta jeszcze bardzo słabo i wobec tego większą część eksportu stanowi pierze w stanie surowym.

Zwrot ceł. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje projekt rozporządzenia w sprawie zwrotu ceł przy wywozie ryżu łuszczonego oraz bada możliwości zastosowania zwrotu cła przy wywozie bekonów i szynek. Oznaczałoby to wstąpienie na drogę, oddawna zalecaną przez „Rolnika Ekonomistę" i mogącą być rozszerzoną na szereg artykułów rolnych lub z rolnictwem związanych.

Przewozy kolejowe. Redagowany przez Ministerstwo Komunikacji dział „Przemysłu i Handlu" p. t. „Komunikacja i transport" informuje o następujących m. in. przewozach kolejowych w ostatnich latach wPolsce:

Tysiące tonn	1925	1926	1927
Zboże i strączkowe	1.539	1.675	2.026
Ziemniaki	722	820	851
Buraki	1.934	1.920	1.935
Pasze objętościowe	228	176	154
Mąka i kasze	652	525	742
Cukier i melasa	472	509	544
Zwierzęta domowe (tysiące sztuk)	346	487	308
Drzewo	6.539	8.981	10 978
Nawozy	931	960	1.368

Liczby te dowodzą znacznego wzmożenia się tętna życia gospodarczego w Polsce.

Analogiczne zjawisko ma miejsce i w Niemczech, gdzie przewóz kolejami wynosił w tys. tonn zboża w r. 1925 — 7.915, w r. 1926 — 8.105, w r. 1927 — 8.675, drzewa 22.229, 20.646 i 25.115, mąki, kasz i otrąb — 4.090, 4.116 i 4.422, buraków 7.583, 7.923 i 8.202, ziemniaków — 5.224, 4.783 i 4.630, warzyw i owoców — 2.822, 2.730 i 2.959, cukru — 2.092, 2.294 i 2.149 — z wyjątkiem ziemniaków wzrost ogólny. Ponieważ Niemcy są w tem szczęśliwszem od nas położeniu, że prowadzą statystykę transportów wodnych, podamy i te liczby dla zboża — 4.231, 5.301 i 7.443, drzewa — 2.845, 2.750, 3.678, mąki, kasz i otrąb — 878, 1.195 i 1.216, buraków — 254, 381 i 246, ziemniaków — 43, 42 i 47, warzyw i owoców — 103, 126 i 115, cukru — 1.136, 1.604 i 1.032 tys. tonn w kolejnych latach 1925, 1926 i 1927.

Rolnictwo na I Targach Północnych w Wilnie. O ile w zaznajomieniu kresów z przemysłem dzielnic pozostałych Targi Północne nie odegrały podobno roli poważniejszej, o tyle zobrazowanie gospodarstwa rolnego województw północno-wschodnich, pomimo zbyt wczesnego dla niektórych dziedzin produkcji roślinnej terminu Targów, naogół się powiodło. Len, stanowiący tu jedną z głównych podstaw dochodu rolników, zwłaszcza drobnych, eksponowany był szczególnie wszechstronnie przez firmy prywatne, organizacje rolnicze i samorząd. W wystawie nasion przodowało województwo nowogródzkie oraz wileńska stacja oceny nasion. Doświadczalnictwo reprezentowały organizacje rolnicze i sejmiki, a nadto stacja doświadczalna w Bieniakoniach oraz zakład doświadczalny uprawy torfowisk pod Sarnami, który dał materjał dobrze zsegregowany i wielce interesujący. Wystawa hodowlana uwzględniła m. in. rasy krajowe. Wileńskie Towarzystwo Rybackie zobrazowało jedną z ważniejszych dziedzin miejscowej produkcji zwierzęcej, poświęcając wiele uwagi możliwościom zagospodarowania wód dzikich i sztucznych. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w pawilonie swym dał mleczarnię w ruchu, przerabiającą codziennie mleko na masło. W ogrodnictwie zgłosiło się mało wystawców. Dano jednak efektowny ogródek działkowy wysiłkiem państwowej szkoły rolniczej oraz wzór ogródka włościańskiego wystawił Związek Kółek Rolniczych, nadto wystawiono wzór ogródka kwiatowego. Niezgorzej pokazało się pszczelnictwo. Spółdzielczość prócz central obrazowała m. in. spółdzielnia z Brasławia, dając makuchy, olej i pieczywo własnej produkcji.

Wystawa wołyńska. Wystawa wołyńska odbyła się w Łucku w dn. 1—6 września 1928 r. Wystawa obejmowała następujące działy: produkcji roślinnej, hodowli zwierząt domowych, samorządu ziemskiego i wiejskiego, spółdzielczości, budownictwa i meljoracyj, leśnictwa, wyrobów ludowych, historji i etnografji Wołynia, statystyki, szkolnictwa, wychowania, lekarski, weterynaryjny i t. p.

Komitet Wystawy zorganizował podczas trwania wystawy szereg atrakcyj: odczyty ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego, wyścigi konne, konkursy zaprzęgów konnych, konkursy myśliwskie, koncerty orkiestr i chórów, teatr, pokazy narzędzi rolniczych podczas pracy, zlot harcerski i innych organizacyj przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, zjazd organizacyj i t. p.

Wystawa inwentarza żywego trwała od dn. 1-go do 3-go września r. b. włącznie.

E. Przemysł rolny:

Wyznaczenie prowizorycznych kontyngentów cukru na r. 1928/29. W Nr. 78 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 13 sierpnia 1928 r. w sprawie wyznaczenia prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1 października 1928 r. do dn. 30 września 1929 r.

W myśl tego rozporządzenia na potrzeby ludności na obszarze Rzplitej na wyżej wymieniony okres wyznacza się prowizoryczny

a) zasadniczy kontyngent cukru białego w ilości 3.371.062 q.,

b) zapasowy kontyngent cukru białego w ilości 505.659 q.

§ 2 tego rozporządzenia dotyczy rozdziału obu tych kontyngentów pomiędzy poszczególne cukrownie, zamierzające produkować w kampanji 1928/29 r.

§ 3 nakazuje posiadaczom zapasów cukru ponad 100 q zawiadomić o tem właściwy oddział kontroli skarbowej do dn. 15 października 1928 r. i ustala formę tego zawiadomienia.

§ 4 obwieszcza, że kto po 30 września otrzyma transport cukru, wysłany z magazynów przed 1 października 1928, a suma zapasu znajdującego się na składzie wraz z ilością otrzymaną z transportu przekroczy 100 q. ma o tem donieść po otrzymaniu transportu w sposób wskazany przy § 3.

Spożycie cukru w Polsce w okresie 3 lat ostatnich. Konsumcja cukru w Polsce kształtowała się w poszczególnych miesiącach ostatniego trzechlecia, jak następuje:

Miesiąc	Kampanja		
	1927—28	1926—27	1925—26
październik	27.058	20.983	18.763
listopad	27.341	34.165	21.400
grudzień	32 298	21 172	27.010
styczeń	24.659	29.742	20.776
luty	26 689	17.436	15.399
marzec	37.210	22.542	24 551
kwiecień	23.360	26.605	20.040
maj	24.482	24.990	26.417
czerwiec	27.492	26.098	16.405
lipiec	35.884	32.255	31.742
	286 469	255.988	222.503
sierpień	—	30.132	21.228
wrzesień	—	22.940	23.524
		309.060	267.255

(Gaz. Cukr. Nr. 36).

Kronika zagraniczna.

Handel zagraniczny ważniejszych państw. Za czasopismem „Wirtschaft und Statistik" Nr. 14 podajemy liczby, dotyczące handlu zagranicznego ważniejszych krajów w I-szym kwartale b. r. w miljonach marek niemieckich:

	Przywóz	Wywóz		Przywóz	Wywóz
Niemcy . . .	3.833,4	2.988,8	Bułgarja . . .	51,1	43,1
W. Brytanja . .	5.650,4	3.717,9	Szwajcarja . .	542,2	413,5
Irlandja . . .	295,7	186,7	Włochy . . .	1.127,4	755,6
Francja . . .	2.137,2	2.102,4	ogół. 21 państw europejskich	19.386,8	14.666,5
Belgja i Luxemburg	923,6	848,1	Egipt	250,3	285,5
Holandja . . .	1.150,2	783 9	Maroko , . .	70,1	31,7
Danja	489,7	438,6	Afryka połudn.	389,5	420 1
Szwecja . .	438,8	287,6	Indje . . .	978,1	1.393,9
Norwegja . . .	278,6	199,3	Sjam	86,6	118,2
Finlandja . . .	178,4	78,5	Japonja . . .	1.162 8	884,8
Litwa i Kłajpeda	30,0	27,9	Kanada . . .	1.196,4	1.163,8
Łotwa	49,1	49,3	Stany Zjedn. .	4 476,4	4.986,2
Rosja	414,9	292,8	Argentyna . .	957,8	1.280,4
Polska z Gdańsk	429,3	293,6	Brazylja . . .	437,9	490,1
Czechosłowacja	569,5	608,1	Australja . . .	725,5	875,8
Austrja . . .	444,6	311,7	Nowa Zelandja .	237,6	468,2
Węgry	211,6	137,5	ogół. 12 państw pozaeuropejsk.	10.969,0	12.398,7
Jugosławja . .	141,1	101,1			

Uderza niedobór bilansowy całej Europy (z wyjątkiem Łotwy i Czechosłowacji) oraz dodatnie naogół saldo krajów pozaeuropejskich (z wyjątkiem jednak Maroka, Japonji i Kanady).

Dla Niemiec możemy podać liczby za całe I-sze półrocze r. b., również w miljonach marek.

	Przywóz	Wywóz
1. Zwierzęta żywe . .	71,8	9,6
2. Produkty i przetwory rolne	2.075,2	288,3
3. Surowce i półfabr. .	3.753,5	1.337,2
4. Towary gotowe . .	1.302,1	4.210,9
Ogółem	7.202,6	5 846,0

Światowa produkcja cukru w 1927/28. Znany statystyk cukrowniczy, dr. Mikusch, oblicza całkowitą produkcję cukru, t. j. buraczanego i trzcinowego w 1927/28 r. na 26.515.000 tonn wobec 24.805.000 t., wyprodukowanych w ubiegłym 1926/27 r. W tej liczbie produkcja

	w 1927/28 r.		w 1926/27 r.
cukru trzcinowego .	17.374.000 tonn	wobec	16.929.000 tonn
„ buraczanego .	9.141.000 „	„	7.876 000 „
Razem .	26.515.000 „	„	24.805.000 „

Jak z powyższego zestawienia wynika produkcja światowa cukru w roku bieżącym jest o 1.710.000 tonn większa, co czyni + 7%, przyczem produkcja cukru trzcinowego wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 445.000 tonn, t. j. o 2,6%, produkcja zaś cukru buraczanego zwiększyła się w 1927/28 r. o 1.265.000 tonn, czyli o 16%.

Produkcję cukru buraczanego w poszczególnych krajach oblicza dr. Mikusch następująco:

Kraj	1927/28 r.	1926/27 r.
	tonn	
Niemcy	1.670.000	1.663.000
Czechosłowacja	1 245.000	1.042.000
Austria	110.000	80.000
Węgry	186.000	175.000
Francja	875.000	713.000
Belgja	273.000	233.000
Holandja	254.000	277.000
Polska	558.000	556.000
Danja	143.000	155.000
Szwecja	145.000	21.000
Włochy	281.000	310.000
Hiszpanja	218.000	242.000
Jugosławia	85.000	78.000
Rumunja	148.000	147.000
Bułgarja	42.000	35.000
Anglja	215.000	173.000
Irlandja	21.000	14.000
Finlandja	7 000	4.000
Rosja	1.483.000	970.000
Inne kraje	40.000	28.000
Razem kraje europejskie:	7.999.000	6.916.000
St. Zjedn. Amer. półn.	1.085.000	905.000
Inne ośrodki zamorskie	57.000	55.000
Razem kraje zamorskie	1.142.009	960.000
Światowa prod. cukr. buracz.	9.141.000	7.876.000

Stan plantacyj chmielu w Europie. Upały i posucha odbiły się mniej lub więcej ujemnie na rozwoju roślin chmielowych w całej Europie. Sprawozdanie Środkowo-Europejskego Biura Chmielowego w Monachjum donosi, że w okręgu produkcyjnym Halbertan posucha wywarła skutek dodatni, natomiast w dalszych okręgach, jak Spalt, Hersbruk, Wirtembergja oraz Badenja odczuto posuchę tę bardzo ujemnie, przyczem plantacje prowadzone na tykach, których jest tam jeszcze przeszło $^1/_3$, ucierpiały więcej, niż prowadzone na drutach. Miejscami daje się zauważyć zgorzel słoneczną. Z chorób i szkodników zanotować należy pojawienie się mszycy w większych rozmiarach oraz zgorzeli miedzianej, miejscami zaś pojawia się perenospora, której zwalczanie nie ustaje.

W tym stanie znajdują się plantacje oprócz Niemiec także w Jugosławji, Alzacji i Anglji. Natomiast lepiej przedstawia się stan plantacyj w poszczególnych okręgach chmielowych w Czechach i w Belgji, gdzie po obfitych opadach sytuacja znacznie się poprawiła, co w wysokim stopniu wpłynęło na osłabenie ruchu zwyżkowego na targach chmielowych. Zaznaczyć należy, że w początkach sierpnia Bawarję nawiedził orkan, który wyrządził w gospodarstwach olbrzymie szkody, co niewątpliwie dotknęło również tamtejsze plantacje chmielu i nie pozostanie bez wpływu na konjunkturę chmie-

lową. Pod wpływem wzmiankowanej wyżej posuchy i wskutek napływu niepomyślnych wiadomości z poszczególnych plantacyj popyt na rynkach chmielowych był bardzo duży przy zupełnym braku podaży. Ceny chmielu żateckiego prima podskoczyły z 1700 do 2250 kor. cz., chmiel polski zaś płacono od 650 do 900 kor. cz. za primę, co równa się około 244 zł. Na obce chmiele, a więc na chmiel polski i jugosłowiański wywiązał się stały popyt i zapasy tych chmielów w magazynach czeskich prawie się wyczerpały. Tendencja mocna trwa już stale od 3 tygodni, i, ponieważ stan plantacyj uważać można przeciętnie za niżej niż średni, są widoki na dalsze zwyżkowe kształtowanie się cen. (Przem. Piwowar. Nr. 36).

Wskazówki cen hurtowych. W porównaniu z r. 1913, wzgl. 1914, wziętym za 100, wskaźniki cen hurtowych wynosiły ostatnio w poszczególnych krajach według danych urzędowych — w monecie złotej lub zdewaluowanej:

1928	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	1928	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.
Polska	121	124	123	121	Szwecja	149	151	152	151
Niemcy	139	140	141	141	Szwajcarja	145	146	145	145
Belgja	848	847	844	844	Hiszpanja	165	166	164	—
Danja	153	154	155	155	Czechosłowacja	984	987	986	—
Estonja	121	123	—	—	Węgry	135	136	135	135
Finlandja	144	145	143	—	Egipt	116	120	117	—
Francja	623	624	633	626	Australja	169	168	—	—
W. Brytanja	141	143	144	143	Indje	140	142	—	—
Włochy	491	493	496	493	Chiny	163	163	165	—
Litwa	133	133	134	—	Japonja	169	—	—	—
Holandja	152	153	152	153	Kanada	153	153	153	—
Norwegja	164	162	162	161	Peru	193	197	195	—
Austrja	129	131	131	133	Stany Zjednoczone	146	146	143	143
Rosja	171	171	172	—					

Anglja.

Import jaj w Anglji w mies. styczeń—czerwiec 1928 r.

KRAJ	1928 r.	1927 r.	1926 r.
	w setkach po 120 sztuk		
Rosja	746.550	276.777	176.044
Danja	2.042 193	2.416.905	2.544.344
Polska	1.507.377	2.305.898	1.471.734
Holandja	1 114.622	1.184.999	992.283
Belgja	1.573.132	1.027.239	863.492
Francja	1.241 339	19.304	369.363
Włochy	19.594	52.855	108.904
Egipt	624.965	418.580	520.828
Chiny	488.514	427.764	756.503
Ameryka St. Zjedn.	9.110	26.535	43.209
Irlandja	3.626.163	3.388.253	2.997.161
Australja	8.493	11.508	14.571
Kanada	11.836	15	4.383
Inne kraje	705.884	805.647	388.394
Razem	13.719.772	12.362.279	11.251.213

W funtach sterlingach:

KRAJ	1928 r.	1927 r.	1926 r.
Rosja	327.931	125.694	99.070
Danja	1.513.834	1.117.597	1.937.955
Polska	700.538	1.001.756	689.667
Holandja	810.226	815.013	770.893
Belgja	1.105.534	691.324	627.990
Francja	780.196	13.266	228.839
Włochy	15.347	43.530	89.481
Egipt	269.493	182.766	224.387
Chiny	299.458	247.377	417.031
Ameryka St. Zjedn.	7.492	14.810	28.809
Irlandja	2.128.976	1.926.846	1.897.115
Australja	6.183	10.323	15.789
Kanada	8.460	15	3.531
Inne kraje	393.746	429.303	250.406
Razem	8.367.414	7.219.622	7.280.963

Z powyższych tabeli wynika, że import w r. 1928 wykazuje w stosunku do r. 1927 zwyżkę o 11%, a w stosunku do r. 1926 zwyżkę o 21,9%. Wartość wwiezionego towaru wykazuje w stosunku do r. 1927 zwyżkę o 15,9%, do roku 1926 o 14,9%. Ceny wobec tego w stosunku do r. 1927 były o 4,9% wyższe, w stosunku zaś do r. 1926 o 7% niższe.

Udział procentowy poszczególnych państw r. 1928 przedstawia się następująco. Irlandja 26,4%, Danja 14,9%, Belgja 11,5%, Polska 11%, Holandja 8,1%, Rosja 5,4% i inne kraje poniżej 5%.

W stosunku do innych lat zwiększył się import z Rosji, Holandji, Belgji, Francji, Irlandji i Kanady, na równym poziomie utrzymały się Polska (w stosunku do r. 1927 spadł o ca. 50%), Danja, Egipt, natomiast zmniejszył się import z Włoch, Chin, Ameryki i Australji.

P. I. E.

Bułgarja.

Urodzaj tegoroczny w Bułgarji szacowany jest wyżej od zeszłorocznego. Gdy bowiem w roku zeszłym zasiano pszenicą 1.076 tys. ha, jęczmieniem 224 tys., owsem 130 tys., żytem 187 tys. i kukurydzą 672 tys., w roku bieżącym wprawdzie obszar zasiewu żyta spadł do 182 tys. ha, a kukurydzy do 660 tys. ha, stratę tę jednak wynagradza powiększenie obszaru zasiewu pszenicy do 1.140 tys. ha, jęczmienia do 254 tys. i owsa do 134 tys. ha. Ogółem uprawy zbożowe zwiększyły obszar z 2.290 tys. do 2.370 tys. ha. Spodziewano się plonów bardzo wysokich, ale susza letnia zaszkodziła pszenicy. Mimo to urodzaj okazał się nawet w wyższym stopniu lepszy, niżby to wynikało z wzrostu przestrzeni kultur. Sprzyja temu rosnąca intensyfikacja uprawy. Wprawdzie Bułgarja zbiera zaledwie 10 q pszenicy z ha, czyni jednakże wielkie wysiłki w kierunku podniesienia plonu. Nawozy sztuczne są coprawda mało stosowane, ale liczba maszyn rolniczych szybko rośnie: na 114 tys. pługów w r. 1913 obecnie wypada 273 tys. Rząd stale udziela poważnych kredytów na zakup narzędzi i maszyn, których też liczba rośnie corocznie o dziesiątki tysięcy. To też wartość produkcji zbożowej wzrosła z 1.988 milj. zł. fr. w r. 1914 na 2.344 milj. w r. 1926. Eksport jednakże po wojnie spadł z 87 milj. zł. fr. w r. 1914 do 59 milj. w r. 1927.

Należy wziąć pod uwagę, że Bułgarja jest krajem drobnego rolnictwa. Na 5.540 tys. mieszkańców wypada tu 550 tys. gospodarstw rolnych, przyczem pamiętać trzeba o liczebności bułgarskich rodzin, 75% ludności uprawia rolę, a 7.982 tys. ha ziemi uprawnej podzielone jest na gospodarstwa, mające zazwyczaj 5 do 7,5 ha. Wskutek górzystości kraju tylko 31% obszaru jego stanowi ziemie uprawne.

Hodowla jest rozwinięta. Bułgarja posiada 2.896 tys. sztuk koni i krów, a 12.664 tys. trzody, owiec i t. d. Paszy jednak nie starcza. Produkuje się jej 1.580 tys. tonn, gdy potrzebę wyraża liczba 4.700 tys. tonn. To też stan bydła nie jest szczególny. Rząd bułgarski pracuje nad poszerzeniem obszarów łąkowych. W r. b. według programu rządowego 26,5 tys. ha mają być przekształcone w łąki, a rząd rozdał bezpłatnie włościanom 334 tonny nasion lucerny i 270 tonn innych roślin pastewnych.

Czechosłowacja.

Sytuacja w handlu i produkcji drzewa. Rok 1927 był wyjątkowo pomyślny dla czeskiego handlu drzewnego. Wywóz drzewa obrobionego do Niemiec wzrósł znacznie, co głównie należy przypisać zamknięciu przywozu drzewa polskiego do Niemiec w związku z wojną celną. Wywóz ten zwiększył się trzykrotnie w stosunku do przeciętnej rocznej z lat poprzednich, co odpowiada wartości 96 milj. marek. Wczesna i surowa zima wywołała znaczne zwiększenie wywozu drzewa opałowego do Węgier. Okoliczności te wpłynęły, że rok 1927, dla handlu drzewnego Karpackiej Rusi, będącej głównym ośrodkiem drzewnym Czechosłowacji, można uważać za rekordowy.

Ze względu na wysokie ceny w Niemczech na drzewo okrągłe, czechosłowackie zapasy tego drzewa w końcu ub. r. w zupełności zostały wyczerpane i tamtejszy przemysł drzewny, a w szczególności tartaki, zaczęły odczuwać brak surowca, żądając za przykładem Polski ustanowienia wysokich ceł wywozowych na drzewo okrągłe, celem uskuteczniania przeróbki w kraju. Zwracano uwagę na fakt, że cło przywozowe w Niemczech na drzewo tarte jest ośmiokrotnie wyższe od cła na drzewo okrągłe. Czechosłowackie sfery zainteresowane żądały wszczęcia odpowiednich kroków ze strony rządu czechosłowackiego, który dotychczas nie zajął zdecydowanego stanowiska.

Mimo silnej zwyżki cen na surowiec, interesy przemysłu drzewnego Rusi Karpackiej w okresie sprawozdawczym miały naogół pomyślny bieg, ze względu na znaczne zapasy uprzednio tanio zakupionego drzewa okrągłego. Skutkiem pomyślnej konjunktury znaczne ilości drzewa świerkowego w stanie przetartym wywieziono do Holandji, Anglji i Niemiec w liczbie 150 tys. tonn. Drzewo bukowe na meble gięte zużyte było przeważnie przez fabryki krajowe, które zdradzały w tym czasie dużą aktywność.

Na specjalną uwagę zasługują fabryki suchej destylacji drzewa na Słowacji i Rusi Karpackiej, są to bowiem największe w środkowej Europie przedsiębiorstwa przerobu drzewa bukowego. Zapotrzebowanie w roku ub. na węgiel drzewny zagranicą było tak znaczne, że koleje nie nadążyły podstawiać dostatecznej ilości wagonów. Pięć zakładów suchej destylacji drzewa wyprodukowało w ciągu roku 55 tys. tonn węgla retortowego, 13 tysięcy tonn octanu wapnia, 3.500 tonn spirytusu drzewnego, 1.500 tonn kwasu octowego, 1.000 tonn acetonu oraz szereg produktów smołowych i olejów żywicznych. Około 90 procent ogólnej produkcji ulokowano zagranicą, gdzie towar spotkał się z silną konkurencją produktów chemji syntetycznej, jak np. alkohol metylowy i formaldehyd. Tylko wybitne zracjonalizowanie i modernizacja produkcji może utrzymać przy życiu ten przemysł na Rusi Podkarpackiej.

Budowa kolejek wąskotorowych, które miały otworzyć dostęp do wielkich lasów bukowych na Rusi Karpackiej, posuwa się w wolnem tempie. Wielkie nadzieje pokładane są w przygotowaniach do przeprowadzenia robót meljoracyjnych na terenach zalesionych, jak również w eksploatacji koncesji udzielonej szwajcarskiej grupie Bignon,

która ukonstytuowała się jako akcyjne towarzystwo „Latorica". Koncesja ta dotyczy lasów Schönbornschen koło Munkaczu. P. I. E.

Estonja.

Organizacja eksportu jaj i masła. W pierwszych 5-ciu miesiącach b. r. Estonja wyeksportowała 9.7 milj. jaj wobec 4.2 milj. jaj w tym samym czasokresie 1927 r. 70% eksportu odbierają Niemcy, resztę Anglja. Wobec zwiększonego eksportu Estonja przystępuje do uruchomienia własnej linji okrętowej Rewel—Szczecin—Hull. Do powyższej decyzji kompetentne czynniki skłoniły następujące rozważania: 35% ogólnego eksportu Estonji stanowi produkcja zwierzęca, więc masło, mięso oraz przetwory mięsne i jaja. Kwestja rozwiązania szybkiego oraz racjonalnego transportu stała się wobec tego kwestją żywotną dla eksportu estońskiego. Głównymi odbiorcami produkcji zwierzęcej w Estonji są Niemcy i Anglja.

Załadowanie towarów tych odbywa się wyłącznie w Rewlu, przyczem do transportu używano dotychczas okręty linji państw zagranicznych, które po większej części nie posiadały chłodni. Wobec powyższego rząd podjął inicjatywę wprowadzenia linij estońskich, przy pomocy firm eksportujących oraz angielskiej firmy importowej i przystępuje do organizacji własnej stałej linji okrętowej z kapitałem 450.000 kor. Zaprojektowano narazie uruchomienie trzech okrętów, zaopatrzonych w urządzenia chłodnicze o zawartości tonnażu netto 1.000 t. oraz o powierzchni 70.000 st.². Z ogólnej przestrzeni przeznaczonych będzie 30.000 st.² dla chłodni. Czas trwania podróży z Rewlu przez Szczecin do Hull i z powrotem oznaczono na 10—11 dni. W pierwszym rzędzie z okrętów tych korzystać będą: masło, bekony i jaja. Ogólną ilość tegorocznego eksportu produkcji zwierzęcej obliczono na 17.500 tonn, a na r. 1929 przewidywana ilość wynosi 20.000 tonn. Estonja, eksportując w I-em półroczu b. r. prawie 10 milj. jaj, przekroczyła w wysokim stopniu wywóz lat ubiegłych, wobec czego liczbę tegorocznego eksportu należy uważać jako rekordową. Dla porównania należy zaznaczyć, że Estonja w I-szem półroczu 1927 r. ogółem wyeksportowała 4.231,080 sztuk jaj, a więc, że eksport tegoroczny podwoił się w stosunku do eksportu zeszłorocznego. Wobec tego, że sezon eksportowy trzeciego kwartału równał się pod względem intensywności z eksportem w drugim kwartale, spodziewać się należy dalszego zwiększenia liczby owego eksportu jaj.

Finlandja.

Finlandja na rynku drzewnym w r. 1928. Finlandja jest w tej chwili najpoważniejszym eksporterem drzewa w Europie. Jej udział w europejskim handlu drzewem tartem wyraził się w roku ub. w wysokości 1.275 tys. standartów, co stanowi 27% ogólnych rozmiarów handlu. W roku bież. tranzakcje w pierwszych 6-ciu miesiącach doszły do wysokości 750.000 standartów, w czerwcu tendencja ogólna w Europie dla materjału fińskiego uległa jednak osłabieniu. Przemysł fiński miał do wyboru obniżyć ceny lub ograniczyć produkcję, wybrał on tę ostatnią drogę i związek właścicieli tartaków postanowił obniżyć produkcję o 10%, wobec czego obliczają, że eksport drzewa tartego w roku bież. nie przekroczy 1.100.000 standartów. Ograniczenie produkcji tartaków finlandzkich będzie miało niewątpliwie znaczenie dla podniesienia cen materjału tartego na rynkach europejskich.

Co się zaś tyczy charakteru wywozu fińskiego, to stwierdzić należy, że ostatnio wzmógł się wywóz wyrobów gotowych oraz artykułów wysokocennych, osłabł natomiast wywóz drewna okrągłego.

Śród nabywców drewna fińskiego w roku b. jak zwykle na pierwszem miejscu stoi Anglja (w I-em półroczu 240.000 standartów), jej udział procentowy w wywozie z Finlandji mimo to zmalał. Natomiast bardzo znacznie, bo niemal dwukrotnie wzrósł

udział Francji i w mniejszym stopniu Belgji. Producenci finlandzcy interesują się w pierwszym rzędzie rynkami francuskim, belgijskim oraz holenderskim, gdzie osiągają ceny lepsze niż w Anglji. Pewne ożywienie skonstatowano również ostatnio w tranzakcjach z Niemcami. Ceny orjentacyjne f. o. b. Wyborg za standart wynosił na Anglję dla desek 11" — 18,5 funtów, 9" — 17 funtów, 6" — 13,15 funtów, za $4^1/_2$—4" — 12,10 funtów; na Francję deski 9" — 16,5 funtów, 8" — 12,15 funtów.

P. I. E.

Jugosławja.

Eksport jaj w Jugosławji. Żywotność eksportu jajczarskiego w Jugosławji stanowiła w ostatnich czasach przedmiot zainteresowania zarówno prasy fachowej, jak i konferencyj zainteresowanych sfer gospodarczych. Stwierdzono, że Jugosławja żadnych nie poczyniła kroków i zarządzeń celem podniesienia hodowli drobiu oraz produkcji jaj. Stan obecny siłą rzeczy doprowadzi do obniżenia ilościowego eksportu w Jugosławji już w najbliższych czasach. Eksporterzy stwierdzają stałe kurczenie się rynku zbytu. Anglja, Niemcy oraz Szwajcarja, kraje będące kiedyś głównymi odbiorcami, zapotrzebowanie swoje pokrywają obecnie w innych krajach. Na rynku światowym największymi konkurentami są: Polska oraz Rosja. Wyrażone są dezyderaty w kierunku budowy chłodni oraz udoskonalenia transportu.

Rozważany jest również projekt rozporządzenia zakazującego wywóz drobiu.

Rząd do powyższego projektu ustosunkował się negatywnie, natomiast wyraził zgodę wyasygnowania większych kwot dla podniesienia hodowli drobiu. Obecnie toczą się narady dla sprecyzowania dróg i środków, zdążających w kierunku zupełnej reorganizacji obecnego systemu hodowlanego. P. I. E.

Niemcy.

Standaryzacja zboża w Niemczech. W pertraktacjach pomiędzy sferami rolniczemi oraz przemysłem młynarskim nastąpiło porozumienie, przez co praktycznie została przeprowadzona standaryzacja zboża. Tematem dalszych dyskusyj jest granica zanieczyszczenia zboża wogóle oraz chwastami. Poza tem dyskutowaną jest granica stopnia wilgoci. Obecnie wszczęto rokowania ze sferami handlowemi, podczas których ustanawiane będą ostatecznie normy i nazwy standartu.

Państwowa Rada Rolnicza zamierza normy powyższe wprowadzić w życie już dla tegorocznych zbiorów.

Wzrost importu masła w Niemczech. Import masła w Niemczech wykazuje znaczny wzrost zarówno ilościowo, jak i wartościowo. W pierwszych 7 miesiącach r. b. Niemcy na podstawie danych Urzędu Statystycznego importowały 709.173 q — wartości 240.148 m., wobec 586.304 q w r. 1927, oraz 535.381 q w r. 1926. O ile się weźmie pod uwagę liczby importu za miesiąc lipiec, to zwyżka ta jeszcze więcej staje się widoczna. Import masła w tym okresie w poszczególnych latach wynosił:

lipiec 1928 r. — 134.006 q
„ 1927 „ — 110.145 „
„ 1926 „ — 91.339 „

P. I. E.

Niemieckie cła na drzewo. Niemieckie cła przywozowe na drzewo są przedmiotem gorącej dyskusji we wszystkich krajach zainteresowanych w wywozie do Niemiec. Cło niemieckie jak wiadomo wynosi 1 mk. za q, dla drewna zaś okrągłego — 0,12 mk. Różnica wynosi więc o 0,88 mk., czyli na tonnie 8,80 mk. lub 18,65 zł. Cena tarcicy

szpilkowej w wywozie do Niemiec wynosiła w czerwcu przeciętnie 186,80 zł. (na podstawie porównania wartości i ilości drewna wywiezionego zgodnie ze statystyką handlu zagranicznego). Jak z tego wynika, cło niemieckie dla najważniejszych sortymentów importowanych wynosi mniej więcej 10% ad valorem według cen obecnych, stwarzających przywilej dla niemieckiego tartacznictwa w stosunku do przemysłu Polski, Czechosłowacji, Austrji i innych krajów. Polityka drzewna Niemiec spotkała się w tych krajach z silną reakcją. W związku z rokowaniami handlowemi niemiecko-austrjackiemi zażądały austrjackie sfery drzewne zniżek na tarcicę, kontyngentu na przywóz bezcłowy i ułatwień w ruchu granicznym. Kwestje te są ośrodkiem rokowań handlowych między Niemcami i Austrją. Sfery austrjackie argumentują swe stanowisko nietylko gospodarczo, ale i politycznie, twierdząc, że ustępstwa na rzecz Austrji, pozwalając względnie normalnie pracować austrjackiemu przemysłowi drzewnemu, wpływają na wzmożenie tendencyj anschlussowych. Stanowisko sfer przemysłowych jest bardzo usilnie popierane przez prasę fachową. Wiedeński „Der Holzmarkt" Nr. 58 wprost nazywa politykę gospodarczą Niemiec „wysysaniem" surowca z innych krajów i sugeruje wspólną akcję antyniemiecką ze strony Austrji, Czechosłowacji i Polski.

W Czechosłowacji sfery drzewne zwróciły się do ministra handlu z żądaniem podniesienia sprawy zniżek celnych na tarcicę w Niemczech z tem, by w razie odmowy podnieść cło wywozowe na surowiec do 25 kor. cz., t. j. 6,60 zł. za tonnę. Jak z tego widać, akcja przeciwko niemieckiemu systemowi budowania murów celnych rozszerza się coraz bardziej. P. I. E.

Norwegja.

Monopol zbożowy w Norwegji. Według projektu rządowego, monopol zbożowy wprowadzony w 1927 r., a zawieszony w 1927 r., ma być ustawowo reaktywowany. Stosownie do brzmienia projektu, rząd zakupywałby całe zboże norweskie, oraz importowałby zboże w ziarnie i produkty zbożowe zależnie od niedoboru na rynku.

Przewidziano wykup przez państwo młynów handlowych i bieżących kontraktów po cenach wyznaczonych przez specjalną komisję. Firmy przemysłowe potrzebujące zboża dla celów przerobu mogą nabywać je tylko na własny użytek. Eksport może odbywać się tylko na podstawie pozwoleń (z wyjątkiem prowiantu na statkach). Postanowienia nie dotyczą tranzytu. Rezerwa jaką ma utrzymywać monopol będzie wynosiła roczne zapotrzebowanie kraju na podstawie spożycia w czasie wojny. Kontrola monopolu ma być powierzona dyrektorowi pod nadzorem Rady. Jednym z celów, jakie ma przestrzegać kierownictwo, jest równy poziom cen, ceny sprzedażne mają być naznaczane co miesiąc. Należy zaznaczyć, że Norwegja jest krajem dalekim od samostarczalności zbożowej i że monopol tu ma na celu walkę nie z producentem, lecz z pośrednikiem-importerem w pierwszym rzędzie. P. I. E.

Turcja.

Nowe cukrownie w Turcji. Turecki monopol cukrowy postanowił przystąpić do budowy szeregu nowych cukrowni w kraju. Grupa holenderska podjęła się budowy cukrowni i rafinerji w Mersynie, podczas gdy grupa niemiecka buduje nowe cukrownie w Cylicji, w Tarsus, okolicach podobno najbardziej korzystnych dla plantacyj buraczanych. Przewiduje się w związku z powyższemi przedsięwzięciami zmniejszenie importu cukru do Turcji. (Gaz. Rol. Nr. 35).

Z. S. S. R.

Kampanja zbożowa. Tegoroczny urodzaj zbóż w Rosji szacowany jest przez władze sowieckie, jako nieco wyższy od zeszłorocznego, a tembardziej od przeciętnego dla lat poprzednich. Biorąc tę przeciętną za 100, plon pszenicy wynosił w r. 1927 — 100,

w r. 1928 — 92, żyta — 123 i 109, jęczmienia — 84 i 112, owsa — 104 i 128, prosa — 110 i 86, gryki — 115 i 109, kukurydzy — 127 i 98, ogółem 107 i 115. Ściślej więc mówiąc, urodzaj ozimin, których znaczna część podobnie jak u nas wyginęła i została zaorana pod jare, wypadł w tym roku gorzej, niż w zeszłym, jarych zaś zbóż znacznie lepiej. Len udał się również lepiej, natomiast ziemniaki oraz buraki cukrowe gorzej.

Rozkład terytorjalny urodzaju pozostawia wiele do życzenia. Ukraina, będąca głównym śpichlerzem Rosji centralnej i eksporterem zboża, ucierpiała najwięcej, z wskaźnika zeszłorocznego dla wszystkich zbóż 111 spadając w r. b. do 101, a specjalnie dla pszenicy z 116 na 93. Zwyżki zaś wykazują jedynie obwody Uralski, Baszkirski i Nadwołżański oraz kolonje azjatyckie. Biorąc pod uwagę późniejsze tu zbiory, znaczną odległość od centrów konsumcyjnych i od granicy oraz rzadką sieć kolejową i szczególnie zły stan dróg kołowych, należy wnosić, że kampanja tegoroczna Sowietów nietylko nie wzmoże eksportu zbożowego, ale nawet nastręczy trudności aprowizacyjne.

Rozdrobnienie gospodarstw na skutek wywłaszczenia ziemian podniosło konsumcję zbożową wsi oraz zostało bodźcem do powiększenia spożycia na wsi wyrobów przemysłowych. A więc zredukowało nadwyżki gospodarstw z jednej strony, z drugiej zaś skłoniło włościan do żądania wzamian za wyzbycie się ich dostarczenia produktów przemysłu. Pomimo zaś wprowadzenia długoterminowych kredytów dla rolnictwa na zakup maszyn rolniczych, traktorów i t. d., Sowiety nie są w stanie dostarczyć wsi dostatecznej ilości ani tych ani innych towarów, ponieważ przemysł pracuje drogo, niewydajnie i tandetnie.

Nie chcąc uciekać się dla wielu powodów do systemu „dyktatury zbożowej", który już nieraz zawodził, a zresztą grozi niebezpieczeństwami wewnętrznemi, Sowiety już nie wywłaszczają rolnika z plonów pracy jego. Zwiększyły do granic możliwych zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe. Nawet podobno nie duszą cen, jedynie stwierdzając zbieganie się ceny rynkowej z ceną zakupu rządowego. Nie tamują więc i wolnego obrotu wewnętrznego, usiłując jeno mu przeciwdziałać zapomocą państwowego aparatu zakupu.

Z tym ostatnim jest jednak gorzej. Prasa sowiecka użala się, że jest bierny, że nie potrafi nawet uświadomić szerokich mas o cenach zakupu, że poszczególni ajenci tego aparatu walczą ze sobą na rynku i że z tego wszystkiego odnosi korzyść kupiec prywatny, czyli „spekulant". To też prasa sowiecka zapowiada wszczęcie nowej z nim walki.

Bądź co bądź, wszystkie te fakty i nastroje nie świadczą o pomyślnym początku kampanji.

Zwiększenie rosyjskiego eksportu jaj. Wedle najświeższych danych statystycznych z Rosji eksport jaj zwiększył się od 1-go października 1927 r. do 31 maja b. r. o 85% w stosunku do tego samego czasokresu 1926/27 r.

Zwyżka eksportu tego zaznacza się przedewszystkiem w r. b. W kwietniu b. r. eksport ten wynosił 195% w stosunku do ilości z kwietnia 1926 r., w maju 157% w stosunku do maja 1927 r., mimo tej zwyżki eksport jaj w bilansie handlowym Rosji nie przedstawia się korzystnie z powodu coraz to większej degresji cen za wywieziony towar. Wobec tego zjawiska Rosja zmuszoną jest straty w związku ze spadkiem cen zrekompensować zwiększeniem kontyngentu wywożonych jaj. W maju b. r. cena za jaja rosyjskie spadła w stosunku do cen w maju 1927 r. o 16%. P. I. E.

Przegląd piśmiennictwa.

A. Piśmiennictwo krajowe.

P. **Jerzy Gościcki** rozpatruje w Nr. 260 **„Gazety Warszawskiej“** zagadnienie coraz silniej zarysowującej się groźby braku paszy w bież. roku gospodarczym. Autor powołuje się na ostatnio opublikowane przez G. U. S. dane, dotyczące sprzętu siana i koniczyn, które stwierdzają, że zbiory siana są o 20% niższe od normalnych, zbiory koniczyny zaś wyniosły zaledwie ²/₃ normalnych. Również niepomyślnie zapowiada się drugi pokos siana, na ponowny zaś pokos koniczyn — wogóle niema nadziei.

Na domiar złego „nie dopisały również i wszelkie inne rośliny pastewne. W niektórych okolicach wreszcie może dawać się we znaki brak słomy jarej. Wysoce niepomyślnie zarysowują się także perspektywy zbiorów okopowych, stanowiących podstawę żywienia inwentarza domowego, jak również i ludności naszego kraju. Wprawdzie wobec deszczów, jakie ostatnio zaczynają padać, mogą się poprawić zbiory buraków pastewnych, marchwi, brukwi, ale urodzaj ziemniaków będzie prawdopodobnie bardzo słaby“.

Na tle tego stanu rzeczy autor wyraża obawę, że brak paszy może zmusić wiele gospodarstw rolnych do wyprzedania części posiadanego inwentarza, że odbiłoby się fatalnie na poziomie cen bydła. Ceny te na tle zarysowującej się konjunktury już dzisiaj zaczynają poważnie spadać. Spadek cen na bydło wpłynie na obniżenie się ceny mięsa szczególniej pośledniejszych gatunków, wzrośnie natomiast — zdaniem autora — poziom cen na mięso tłuste. Brak paszy odbije się również wysoce ujemnie na produkcji nabiału, a więc i na naszym bilansie handlowym, w którym nabiał i trzoda chlewna odgrywają bardzo poważną rolę.

„W r. ub. wywieźliśmy zgórą 1.200.000 sztuk trzody chlewnej wartości 206 miljonów zł. oraz zgórą 11.000 tonn nabiału wartości 63 milj. zł. W przyszłym roku gospodarczym wywóz ten będzie niewątpliwie znacznie mniejszy, co będzie miało wysoce ujemny wpływ na bilans handlowy nietylko w najbliższym okresie, lecz zachwieje również naszą pozycją na rynku międzynarodowym, gdyż będzie dowodem zmienności i niestałości polskiego eksportu“.

Taki stan rzeczy wymaga podjęcia energicznych środków zaradczych, które zdaniem autora polegają przedewszystkiem „na obniżeniu kosztów transportu pasz z jednych okolic kraju do drugich, na obniżeniu transportu na przewóz pasz treściwych z zagranicy, na udzieleniu rolnikom kredytu na zakupienie niezbędnych ilości pasz, wreszcie na zatrzymaniu w kraju jak największej ilości pewnych produktów przemysłu rolnego użytkowanych jako pasza dla inwentarza, a wywożonych normalnie zagranicę“.

Autor zaznacza jednak, że ostatni postulat musi być traktowany bardzo rozważnie, gdyż zachodzi tu w pewnych wypadkach sprzeczność interesów pomiędzy warsztatami produkującemi surowce przemysłowe a gospodarstwami hodowlanemi.

„W każdym razie — kończy autor — zagadnienie to jest wysoce aktualnem, i organizacje rolnicze muszą w najbliższym czasie porozumieć się dla ustalenia postulatów, dotyczących środków, jakie należy zastosować dla ulżenia grożącemu kryzysowi produkcji hodowlanej.“

Wobec ponownie rozpoczynających się dn. 10 b. m. pertraktacyj w sprawie konwencji handlowej z Niemcami **„Przegląd Gospodarczy“** (Nr. 17) umieszcza publikację p. A. p. t. **„Przed wznowieniem rokowań polsko-niemieckich“**. Autor stwierdza, że po wielu nadziejach i rozczarowaniach, związanych z rokowaniami poprzedniemi, opinja traktuje obecną próbę sceptycznie. Zaznacza przytem, że przy trzy lata „wojny gospodarczej“ sprawa straciła poprzednią ostrość. Okazało się, że stan beztraktatowy jest dla nas do zniesienia, że jego przedłużenie nie zmieni sytuacji naszej na gorsze,

że więc pomimo dążenia do zawarcia konwencji handlowej wówczas tylko ją z zadowoleniem witać będziemy, gdy oparta zostanie „na ścisłem zbilansowaniu wzajemnych ustępstw i zysków". To stanowisko autora podzielamy w zupełności.

W dalszym ciągu autor rozważa ewentualność zawarcia traktatu prowizorycznego, gdyż w Niemczech myśl ta podobno jest aktualna. Autor idzie i na to „równie chętnie", ale z zastrzeżeniem że „traktat taki ograniczałby się do kilku, a najwyżej kilkunastu konwencyjnych stawek celnych od najważniejszych tylko artykułów, nie dotykając wcale całego kompleksu zagadnień, mniej lub więcej zahaczających o układ handlowy". Możliwe, że z zagmatwania wielce zawiłego splotu stosunków polsko-niemieckich nie znajdzie się innego doraźnego wyjcia. Z naszego stanowiska nie będzie to jednak wyjście szczęśliwe. Jużeśmy zadatkowali Niemcom dwa takie prowizorja — osadnicze i drzewne, — i nie zdaje się, żeby były dla nas korzystne. To samo dotyczyć może prowizorjum traktatowego. Jeżeli zawrze ono klauzulę największego uprzywilejowania, już dla Niemców będzie znacznie korzystniejsze, niż dla nas, dając im bez porównania więcej zniżek celnych. A nawet gdyby prowizorjum i jej nie mieściło, samo zawarcie traktatu, dotyczącego choćby kilku pozycyj, wytrąca nam z ręki możność stosowania taryfy maksymalnej oraz zakazów przywozu, nie dając poważnych rekompensat. To też propozycja prowizorjum ze strony Niemiec wydaje się zabiegiem perfidnym. Niewątpliwie obstawać oni będą i w tym wypadku przy sprawach, tylko zahaczających o układ handlowy, żądając od nas np. zniesienia rozporządzenia o osadnictwie w pasie granicznym. A jeśli nawet istotnie rozłożą robotę na dwa etapy, traktat prowizoryczny odpowiednio nakieruje nasze drogi wymiany, a gdy potem Niemcy znów nas postawią żądaniami ledwie zahaczającemi o układ handlowy, czyli mówiąc wyraźnie politycznemi, wobec konieczności uchylenia się od zawarcia pełnego traktatu, życie gospodarcze nasze zostanie postawione wobec możliwości wstrząsu ponownego, analogicznego do przeżytego przed trzema laty, i kto wie, czy nie zmusi do nadmiernych ustępstw.

W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza, że zarówno pełny, jak prowizoryczny traktat musi rozstrzygnąć dla nas dwie kwestje: wywozu węgla oraz wywozu produktów hodowlanych. W tej drugiej sprawie autor rozprawia się z popularnemi objekcjami niemieckiemi: ochrony ich własnej produkcji oraz obaw przed zawleczeniem epizootji, stwierdzając, że obydwie obłudnie kryją pospolitą szykanę. Pomimo, że przez okres wojny gospodarczej podwoiliśmy produkcję trzody na eksport (z 400 do 800 tys. rocznie), nie możemy wywozić do Niemiec więcej, niż 200 tys. sztuk rocznie, co stanowi zaledwie niespełna 1% obecnej, szybko rosnącej, liczby trzody niemieckiej, a więc nie może stwarzać dla produkcji tamecznej jakiejś wchodzącej w rachubę konkurencji, zwłaszcza iż nie wstrzymują przecież Niemcy przywozu świń z Danji. Obawa zawleczenia chorób jest również nieszczera. Polska wywozi sporo trzody do Austrji i Czechosłowacji, a takich wypadków nie było. Z drugiej strony nie obawiają się Niemcy przywozu świń z Litwy, której ochrona weterynaryjna zapewne nie stoi wyżej od naszej. Zdążają więc Niemcy poprostu do „ukrytej prohibicji", wyraźnie przez międzynarodową konwencję o zakazach wywozu i przywozu przewidzianej oraz m. in. i za podpisem niemieckim zakazanej. Autor słusznie uważa, że w tych warunkach żądanie polskie kontyngentu na wywóz trzody do Niemiec jest zbyt skromne i doradza zastąpić je postulatem wolnego wywozu.

W Nr. 247 „Kurjera Warszawskiego" p. **Jerzy Gościcki** nawiązuje do artykułu p. Platowskiego (patrz „Rolnik Ekonomista" Nr. 16 r. b.) w sprawie produkcji soli potasowych w Polsce. Mianowicie p. inż. Platowski, charakteryzując szczególnie doniosłą rolę tego przemysłu dla rolnictwa polskiego na tle stosunków międzynarodowych, postawił pytanie, „czy rolnictwo chce być tylko biernym widzem rozwoju prze-

mysłu potasowego, czy też chce mieć wpływ na ten rozwój, by odbywał on się przedewszystkiem z korzyścią dla rolnika?".

P. Gościcki stwierdza, że pytanie, rzucone przez p. Platowskiego, jest wysoce aktualne i że rolnictwo polskie musi dać na nie w najbliższym czasie odpowiedź. Przemysł potasowy w Polsce — zdaniem autora — ma olbrzymie widoki rozwoju, ale potrzebuje na rozbudowę środków pieniężnych.

Otóż „potrzebne na ten cel środki mogą być dostarczone przez kapitał zagraniczny, który nietylko chętnie przyłożyłby rękę do rozwoju przemysłu potasowego w Polsce, ale jeszcze chętniej opanowałby całkowicie tę gałąź naszej wytwórczości. Poszedłby na to skwapliwie przemysł niemiecki, aby w ten sposób wzmocnić swe monopolistyczne stanowisko; z drugiej zaś strony złożami potasowemi w Polsce zająłby się również kapitał amerykański w tym celu, aby wytwarzając własną produkcję soli potasowych, uniezależnić się od monopolu francusko-niemieckiego. Penetracja obcego kapitału do przemysłu potasowego grozi jednak poważnem niebezpieczeństwem dla rolnictwa polskiego, gdyż gdyby obcy kapitał zapanował w tej dziedzinie, to łatwo stać by się mogło, że rolnik polski musiałby płacić za nawozy potasowe nie te niskie ceny, jakie dziś płaci narówni z rolnikiem niemieckim czy francuskim, lecz ceny znacznie wyższe, jakie płacą rolnicy innych krajów. W ten sposób rolnik polski płaciłby na rzecz obcego kapitału coroczny haracz, wyrażający się w miljonowych sumach".

Wobec tego, autor jest zdania, że rolnictwu polskiemu nie wolno w tym wypadku zachowywać się biernie, lecz musi ono przyczynić się pozytywnie w poważnych rozmiarach do zgromadzenia kapitałów, niezbędnych dla rozwoju kopalnictwa soli potasowych.

Autor podkreśla pozorną sprzeczność między nawoływaniem rolników do sfinansowania produkcji potasowej a ciągle wysuwanemi przez rolnictwo postulatami o dostarczenie mu niezbędnych kapitałów obrotowych i inwestycyjnych.

„Dzisiejsza sytuacja finansowa rolnictwa wyłącza niewątpliwie możliwość zgromadzenia przez samych rolników kilku miljonów złotych, potrzebnych dla założenia nowej kopalni. Zdobycie tej sumy na drodze odpowiedniej operacji kredytowej jest jednak zupełnie możliwe. Rolnicy polscy nie posiadają gotówki, ale jest bardzo znaczna ilość warsztatów rolnych, posiadających mało obciążone hipoteki. Zachodziłaby zatem możliwość obciążenia tych hipotek pożyczkami instytucji kredytu długoterminowego i zdobycia tą drogą środków na udział rolnictwa w przemyśle potasowym. Należałoby jedynie zapewnić sobie zgóry zbyt na listy zastawne, co jednak przy życzliwem stanowisku Banku Polskiego nie wydaje się trudnem do przeprowadzenia. Na tej drodze rolnictwo polskie we własnym dobrze zrozumianym interesie może i powinno wziąć czynny udział w rozwoju naszej własnej wytwórczości tak niezbędnych dla rolnictwa soli potasowych."

B. Piśmiennictwo zagraniczne.

Dr. Hans Luther zamieszcza w Nr. 406 i 407 **„Deutsche Tageszeitung"** artykuł p. t. **„Stärkung der Landwirtschaft"**, w którym stwierdza na wstępie, że rolnictwo niemieckie znajduje się w specjalnem położeniu, wręcz odmiennem od sytuacji innych gałęzi gospodarstwa niemieckiego.

„Przedewszystkiem uzależnione jest ono od warunków atmosferycznych, rodzaju gleby i t. p. okoliczności, które wyłączają możność ingerencji ludzkiej. Poza tem ilość „przedsiębiorstw" t. j. warsztatów pracy w tej gałęzi produkcji jest bardzo wielka, gdyż wynosi 5 milj. samodzielnych warsztatów wobec $1^3/_4$ milj. placówek przemysłowych i rękodzielniczych. Na owe 5 milj. warsztatów rolnych blisko 3 miljony stanowią gospodarstwa o powierzchni do 2 ha, podczas gdy większe gospodarstwa 100 i więcej

hektarowe zajmują zaledwie $^1/_5$ ogólnego obszaru ziemi uprawnej. Obok gospodarstw o najwyższym poziomie kultury jest jeszcze niestety bardzo wiele takich, które, mimo wszelkich wysiłków odpowiednich czynników, pracują bardzo prymitywnie.

Taki stan rzeczy wytwarza bardzo trudne do rozwiązania zagadnienie zorganizowania rolnictwa, kiedy bowiem pewne warunki w przemyśle wymagają stworzenia koncernu dla łatwiejszego zwalczania niepomyślnej konjunktury i kiedy w łonie takiego koncernu warsztaty nie stojące na wysokości zadania ulegają unieruchomieniu, w rolnictwie nie da się pomyśleć o takim sposobie załatwienia sprawy.

Wszystkie te okoliczności wpływają wysoce utrudniająco na akcję uzdrowienia sytuacji w rolnictwie siłami samego rolnika, które nota bene jest obecnie silnie osłabione finansowo. Dlatego też nawet przy najlepiej zorganizowanej prywatnej akcji samopomocowej bez wydatnej pomocy ze strony rządu nie uda się nic pozytywnego dokonać."

Autor stwierdza poza tem, że trudności, jakie piętrzą się na drodze uzdrowienia rolnictwa polegają i na tem, że większa część ludności — konsumentów — zapatruje się na sprawy rolnictwa wyłącznie pod kątem widzenia cen artykułów spożywczych. „Zwyżka cen jakichkolwiek innych produktów nigdy nie napotyka na tak zdecydowany opór i poruszenia najszerszych mas, jak zwyżka cen artykułów rolniczych. Podrożenie o kilka punktów chociażby tylko chleba wywołuje natychmiastowe żądania podniesienia norm zarobkowych w miastach".

Na tem polega trudność bardzo poważna, która tamuje częstokroć decyzję rządu w zakresie polityki handlowej. Jeśli jednak społeczeństwo zdoła zmusić się do patrzenia na zagadnienie cen produktów rolnych w płaszczyźnie interesu ogólno-państwowego, zrozumie, że jedno zło zmniejsza konieczność płacenia wyższych cen własnemu rolnikowi, aby mu zapewnić opłacalność jego jego pracy — usunąć lub złagodzić zło większe — import towarów obcych, które tak dotkliwie obciążają nasz bilans handlowy".

Z kolei stawia autor zapytanie, jak wielkie możliwości leżą przed rolnikiem niemieckim wytwórczości rolniczej, a tem samem ograniczenia importu produktów rolniczych.

Import niemiecki za ostatnie trzy lata charakteryzują następujące liczby w miljardach marek:

	1925	1926	1927
Surowce i półfabrykaty	6,2	4,9	7,1
Środki żywnościowe	4 0	3,6	4,3
Towary gotowe	2,0	1.3	2,5

„Liczby te wskazują nam nietylko absolutną wielkość importu produktów żywnościowych, lecz również i stosunek, jaki zachodzi pomiędzy przywozem żywności, a importem towarów dwuch grup pozostałych. Okazuje się więc, że nawet w roku 1926, który był okresem silnego kryzysu w życiu gospodarczem Niemiec, import produktów żywnościowych spadł bardzo nieznacznie. Wskazuje to, że w obecnym stanie rzeczy Niemcy zmuszone są importować rocznie środków żywnościowych za sumę około 4 miljardów marek. Na sumę tę składają się zarówno te produkty, które moglibyśmy produkować lub też produkujemy z powodzeniem w kraju, jak również i te, których produkcja ze względu na specyficzne warunki nie może wogóle istnieć, lub też nie może się rozwinąć w stopniu dostatecznym. Według obliczeń fachowców istnieje możliwość ograniczenia importu produktów żywnościowych w razie podniesienia i rozwinięcia pewnych gałęzi produkcji rolniczej, ok. $1^1/_2$ miljarda marek".

W dalszym ciągu autor podnosi znaczenie, jakie miałoby dla całokształtu życia gospodarczego Niemiec zredukowanie pozycyj importowych o tak poważną sumę. „Wszystkie te jednak piękne widoki rozbijają się o jedno pytanie: jak można mówić i myśleć poważnie o wzroście produkcji wobec zataczającego tak szerokie kręgi kryzysu w rolnictwie niemieckiem".

Tu autor zatrzymuje się dłużej nad przyczynami obecnego kryzysu, których już omawiać nie będziemy szczegółowo, stwierdzając jedynie, że głównych powodów tego kryzysu dr. Luther dopatruje się w zmniejszonej sile nabywczej rolnictwa, będącej wynikiem niepomyślnego ustosunkowania się po wojnie cen produktów rolniczych do cen produktów przemysłowych.

„Szukając dróg, zmierzających do ograniczenia importu, należy zdać sobie sprawę z pozycyj, które ten import najsilniej obciążają. Na pierwszem miejscu stoi pszenica, której przywóz wynosił ok. 600 milj. mk. Jeślibyśmy zdołali zwiększyć naszą produkcję tego zboża, co dałoby się osiągnąć stosunkowo łatwo nawet bez zwiększania obszaru uprawy o $^{1}/_{3}$, moglibyśmy zmniejszyć import pszenicy o 200—300 miljonów marek. Również import zbóż pastewnych, szczególniej jęczmienia, mógłby, dzięki intensyfikacji uprawy i podniesienia kultury w tym dziale produkcji, ulec znacznemu ograniczeniu. Dalsze poważne pozycje importowe stanowią nabiał — masło, mleko i sery — wartości 500 milj. mk.; mięso, słonina i wędliny — 250 milj.; jaja i t. p. 150 miljonów. Wszystkie te grupy importowe mogą i powinny ulec zredukowaniu".

Między innemi autor rzuca niejednokrotnie już gdzie indziej wprowadzany w życie projekt ograniczenia importu pszenicy, dowodząc, że dałoby się te pozycje znacznie zmniejszyć, o ileby ludność przeszła ze spożycia chleba pszennego na żytni. O ile bowiem produkcja pszenicy jest w Niemczech niewystarczająca, o tyle żyto pokrywa prawie całkowicie zapotrzebowanie. Wiemy jednak chociażby na przykładzie Belgji, która w swoim czasie wydała specjalną ustawę, normującą wypiek chleba i stosunek mąki pszennej, że wszelkie tego rodzaju środki są bardzo zawodne, a dopilnowanie wykonania ich niezmiernie kosztowne; w rezultacie dozór ten okazuje się mało owocnym.

Drugim warunkiem zapewnienia rolnikowi niemieckiemu łatwiejszego zbytu na rynku wewnętrznym i możliwszej konkurencji z produktami zagranicznemi, jest — zdaniem autora — dążenie do standaryzacji oferowanych produktów. „Jest to część wprawdzie tylko zagadnienia poprawy organizacji zbytu, ale kto wie, czy nie jedna z najważniejszych. Ważnem niezmiernie również w tem zagadnieniu jest zbliżenie produktów do konsumenta z wyeliminowaniem czynników pośrednich".

Z kolei autor przechodzi do bardzo ważnego dla rolnictwa niemieckiego zagadnienia — mianowicie kwestji robotników rolnych. Zagadnienie to sprowadza się do wynalezienia środków, zapobiegających wyludnieniu wsi, która przybiera groźne rozmiary (patrz Nr. 16 Rol. Ek. z roku bież.).

„Wyludnienie wsi przybrało w ostatnich latach b. poważne rozmiary. Z Prus Wschodnich wywędrowało ze wsi w ostatnich latach ok. 100.000 ludzi. Kwestja zaludniania robotników obcokrajowych, która ze względów narodowo-politycznych jest wysoce niepożądana, staje się objawem powszechnym i wprost koniecznością gospodarczą".

Kończąc swój artykuł, autor wysuwa szereg postulatów, które jego zdaniem rząd Rzeszy winien wypełnić aby dać możność rolnikowi wypełnienia jego zadania — wzmożenia produkcji. Między innemi, dotykając sprawy polityki celnej, autor stwierdza: „że ideałem wprawdzie byłby rozwój produkcji krajowej bez ochrony celnej, jednak jest to ideał nieosiągalny. W stosunku do porduckji rolniczej, a specjalnie produkcji zbóż, istnieją specjalne warunki, które wymagają ochrony celnej. Kraje konkurencyjne bowiem pracują przeważnie w warunkach naturalnych o wiele korzystniej-

szych, które częstokroć nie wymagają nawet części tych wysiłków i nakładów, co u nas. Wystarczy przykład Anglji, której granice w zeszłem stuleciu stały otworem dla importu zbóż, co miało ten skutek, że obszar uprawy zbóż spadł gwałtownie. Niemcy wprowadziły wówczas cła ochronne i to uratowało ich gospodarkę zbożową".

„Przeciwnicy ochrony celnej wysuwają motywy, że wszelkie podwyższanie stawek celnych na produkty rolnicze wywoła zwyżkę cen produktów żywnościowych, co pociągnie za sobą wzrost cen produktów przemysłowych i utrudni im konkurencję na rynkach światowych. Zwolennicy twierdzą, że zboża są tylko jednym z licznych artykułów żywnościowych ludności i że drobna zwyżka cen tego produktu nie może i nie powinna się odbić na poziomie zarobków robotniczych i cen produktów przemysłowych".

Autor jest zdania, że ochrona celna ma przedewszystkiem zadania wychowawcze, że powinna być ona jedynie środkiem ułatwiającym osiągnięcie ważnego gospodarczo celu, a nie celem polityki handlowej. „Ochrona celna, i to obliczona na czas dłuższy, musi dać rolnikowi pewność opłacalności na dłuższą metę poczynionych przez niego wkładów w związku z racjonalizacją i intensyfikacją jego warsztatów".

Prof. dr. H. Henseler rozpatruje w Nr. 32 **„Deutsche Landwirtschaftliche Presse"** sprawę zbytu produktów hodowli, specjalnie zaś zwierząt domowych. Ciekawsze ustępy przytoczymy.

„Fakt, że nie rozporządzamy nadprodukcją w dziale hodowli zwierzęcej, wysuwa konieczność rozpatrywania kwestji zbytu przedewszystkiem w stosunku do rynku wewnętrznego. Produkty hodowli niemieckiej, które mogą być eksportowane zagranicę, są bardzo nieliczne. Może tu być mowa właściwie tylko o bydle rogatem rozpłodowem. Obchodzi więc nas tylko rynek wewnętrzny, co się sprowadza głównie do tego, w jaki sposób podjąć skuteczną walkę z konkurencją zagraniczną. Należy więc przedewszystkiem zbadać, dlaczego spożywca daje pierwszeństwo produktom zagranicznym przed niemieckiemi".

Autor dopatruje się tych przyczyn przedewszystkiem w skutkach przegranej wojny. Potwierdza to mniemanie — zdaniem prof. Henseler'a — fakt, że przed wojną rolnictwo nie napotykało na trudności zbytu. „W rzeczy samej zagranica, a przedewszystkiem neutralne w czasie wojny kraje sąsiedzkie, jak Danja, Holandja, Szwajcarja uzyskały znaczne fory na rynkach europejskich, dystansując Niemcy, które w okresie wojny i bezpośrednio po wojnie były w bardzo ciężkiej sytuacji. Fory te dotyczą przedewszystkiem strony jakościowej towarów. A więc podniesienie jakości naszych produktów hodowlanych jest pierwszym warunkiem, prowadzącym nas do zamierzonego celu".

Autor jest zdania, że poprawa jakości towarów nie przedstawia wielkich trudności i że da się w krótkim czasie osiągnąć. Prof. Henseler jest jednak przeciwny wzorowaniu się i naśladownictwu towarów zagranicznych, lecz proponuje wytworzenie własnych typów produktów. Propagandą tych rzeczy winny się według autora zająć stowarzyszenia rolnicze, zachęcając do podniesienia jakości i wyglądu zewnętrznego wypuszczanych na rynek produktów.

Powyższe uwagi dotyczą sposobów produkowania danych towarów. Teraz przechodzi autor do kwestji organizacji ich zbytu. „Dziedzina ta jeszcze bardzo u nas zaniedbana, choć należy zanotować wysiłki w kierunku usunięcia zła. Organizacje zbytu winno iść w dwuch kierunkach. Pierwszym celem winno być bezpośrednie zetknięcie producenta z konsumentem i usunięcie tą drogą częstokroć nieuczciwego pośrednictwa, drugim — reklama i propaganda na rzecz krajowych produktów. Obie te funkcje winny spełniać towarzystwa rolnicze. Tylko organizacja może coś zdziałać tam, gdzie wysiłki pojedyńczych ludzi będą bezowocne". Towarzystwa rolnicze winny organizować wystawy i pokazy produktów rolniczych, co — zdaniem autora — jest jednym z najlepszych sposobów propagandy.

Ceny hurtowe w złotych produktów hodowli oraz pasz za 100 Kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Bydło rogate żywa waga	Trzoda chlewna żywa waga	Mleko za 100 litrów	Masło	Otręby żytnie	Makuchy		siano	Ziemniaki jadalne
						lniane	rzepakowe		
1922 . . .	30 26	66 49	9 55	270 00	8 50	—	—	4 90	3 25
1923 . . .	52 14	88 22	13 35	233 00	5 62	12 44	10 68	2 97	1 62
1924 . . .	83 12	103 68	28 49	489 00	9 29	19 12	16 32	4 98	4 06
1925 . . .	80 78	132 86	29 29	490 00	16 98	28 07	23 32	6 94	4 69
1926 . . .	116 24	199 79	34 00	581 00	20 22	39 14	29 42	8 20	6 38
1927 . . .	154 60	220 02	39 58	643 00	27 76	42 25	40 00	7 88	10 29
1928 styczeń .	149 04	183 73	38 00	581 00	26 20	51 50	39 50	8 04	8 31
luty . .	146 67	179 92	38 00	695 00	25 81	48 00	39 12	8 30	8 48
marzec .	145 56	182 58	38 00	707 00	30 24	48 00	39 00	8 80	9 11
kwiecień .	150 27	181 92	38 00	663 00	34 72	53 50	40 00	9 75	9 93
maj . .	157 22	187 53	38 00	626 00	34 48	53 00	41 00	10 68	10 33
czerwiec .	167 42	213 00	38 00	485 00	34 38	51 51	38 50	11 21	10 58
lipiec . .	163 57	204 53	38 00	501 00	31 30	51 25	38 50	11 05	12 51
sierpień .	157 00	212 08	38 00	598 00	28 83	53 50	43 75	—	—

Stosunek cen produktów hodowli do cen paszy.

Rok i miesiąc	Stosunek ż. w bydła do					Stos. ż. w. trzody chlewnej do		Stosunek ceny mleka do					Stosunek ceny masła do				
	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	jęczmienia	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak	siana	ziemniaków
1922 . . .	3 56	—	—	6 18	9 31	4 96	20 46	1 12	—	—	1 95	2 94	31 76	—	—	55 10	83 08
1923 . . .	9 28	4 19	4 88	17 56	32 19	8 57	54 46	2 38	1 07	1 25	4 50	8 24	41 45	18 73	21 82	78 45	143 83
1924 . . .	8 95	4 35	5 09	16 69	20 47	5 12	25 54	3 07	1 49	1 75	5 72	7 02	52 64	25 58	29 96	98 19	120 44
1925 . . .	4 76	2 88	3 46	11 64	17 22	4 86	28 33	1 72	1 04	1 26	4 22	6 25	28 86	17 46	21 01	70 61	104 48
1926 . . .	5 75	2 97	3 95	14 18	18 22	6 63	31 32	1 68	0 87	1 16	4 15	5 33	28 73	14 84	19 75	70 85	91 07
1927 . . .	5 57	3 66	3 87	19 62	15 02	5 27	21 38	1 43	0 94	0 99	5 02	3 85	23 16	15 22	16 07	81 60	62 49
1928 styczeń .	5 69	2 89	3 77	18 54	17 94	4 46	22 11	1 45	0 74	0 96	4 73	4 57	22 18	11 28	14 71	72 76	69 92
luty . .	5 68	3 06	3 75	17 67	17 30	4 34	20 22	1 47	0 79	0 97	4 58	4 48	26 93	14 48	17 77	83 73	81 96
marzec .	4 81	3 03	3 73	16 54	15 98	4 17	20 04	1 26	0 70	0 97	4 32	4 17	23 38	14 73	18 13	80 34	77 61
kwiecień .	4 33	2 81	3 76	15 41	15 13	3 58	18 32	1 09	0 71	0 95	3 90	3 83	19 10	12 39	16 58	68 00	66 77
maj . .	4 56	2 97	3 83	14 72	15 22	3 55	18 15	1 10	0 72	0 93	3 56	3 68	18 16	11 81	15 27	58 61	60 60
czerwiec .	4 87	3 27	4 35	14 93	15 82	4 09	20 13	1 11	0 74	0 99	3 39	3 59	14 11	9 46	12 60	43 26	45 84
lipiec . .	5 23	3 19	4 25	14 80	13 08	4 15	16 35	1 21	0 74	0 99	3 44	3 04	16 01	9 78	13 01	45 34	40 05
sierpień .	5 45	2 93	3 59	—	—	5 13	—	1 32	0 71	0 87	—	—	20 74	11 18	13 67	—	—